Nr. 254. Wtorek, 7 Listopada 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ponieważ Hersz Goldhammer zrzekł się dalszego utrzymania w tajemnicy opisu, udzielonego mu na dniu 8 grudnia 1878 r. wyłącznego przywileju na szczególny sposób wydobywania ozokerytu i innych substancyj węglowodorowych z gliny i kamieni, wyrzucanych przy wydobywaniu i przerabianiu tej materyi, zarządziło wys. c. k. Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 13 września 1882 r. l. 29514 odpowiednie tegoż ogłoszenie i spowodowało także podobne zarządzenie przez król. węg. Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu. Co się do powszechnej podaje wiadomości.

Lwów, dnia 30 września 1882.

Reskryptem z d. 24 października 1882 r. l. 15242/4587 oznajmiło wys. c. k. Ministerstwo rolnictwa, że w Tyrolu, a osobliwie w dolinie „Puster“ zwanej i w dolinach okolicznych znajduje się nadmiar bydła opasowego, które dla braku paszy zimowej w najbliższym czasie po bardzo niskich cenach zakupowanem być może. Również wielka ilość bydła do przychowku sprzedawaną będzie bardzo tanio w tych częściach kraju, które niedawno powodziami nawiedzonemi zostały. Co się do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 31 października 1882.

Ogłoszenie.

Z końcem października 1882 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według rejestrów prowadzonych w uprzyw. austryackim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych a mianowicie:

a) opiewających na monetę konwencyjną zł. 11.850, t. j.

w wal. austr.	12.442	50
b) opiewających na w. a. 68,780.300	zł. —	ct.
Razem . .	68,792.742	50

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa, a mianowicie:

jednoreńskowych	70,935.164	
pięcioreńskowych	108,550.875	
pięćdziesięcioreń.	163,720.400 zł.	ct.
razem .	343,206.439	—
w ogóle .	411,999.181	50

Wiedeń, 4 listopada 1882.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Dr Franciszek Al. Srom,
prezydent.

Dr. Wiktor Fuchs,
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 listopada.

Obawy o Serbię usunięte; gabinet Piroczanacza pozostaje u steru. Czy na długo? Zanim na pytanie to możnaby odpowiedzieć bodaj zwyczajną kombinacyą, trzebaby przedtem dowiedzieć się więcej szczegółów o zażegnanem przesileniu. Jest ono ciągle zagadkowem, a zakończenie nie rzuca bynajmniej światła na całą sprawę. Możnaby w końcu na prawdę przypuścić, że było to nie przesilenie formalne, lecz tylko nieporozumienie, spowodowane tem, że król Milan wezwał do siebie Risticza i nakłaniał go do wejścia w kompromis z stronnictwem rządowem. Jeżeli nawet tak się rzecz ma, to nie o wiele złagodziłoby to drażliwy charakter sytuacyi. W każdym razie bowiem nie jest to stan normalny, jeżeli król widzi się zniewolonym po za gabinetem torować kompromis z osobistością polityczną, której same nazwisko wystarcza już do skompromitowania polityki serbskiej. Wiele możnaby policzyć na karb niewyrobionych jeszcze stosunków politycznych w Serbii, ale nawet wobec belgradzkich pojęć w tej mierze fakt powyższy wydał się rażącym, skoro w ślad za nim weszło podanie Piroczanacza o demisyę.

Do dawnego stanu sytuacya nie da się od razu przywrócić. Bądź co bądź bowiem znaczenie Risticza zyskało bardzo wiele raz na tem, że sam król liczy się tak bardzo z jego wpływami, a powtóre dlatego, że bezpośredniem następstwem pojawienia się Risticza u dworu była demisya całego gabinetu. Co opinia odgadywała tylko dotąd z nietajoną nigdy obawą, to stało się teraz rzeczywistością widoczną. Nie można się już łudzić nadzieją, żeby Risticz zeszedł zupełnie z pola. Stoi on w głębi widowni parlamentarnej z znacznym korpusem, prawie z armią polityczną, która może jeszcze nie jest gotową do ataku, ale sposobi się do tego, i pokłada zaufanie w swoim wodzu, posiadającym oprócz odwagi potrzebnej także niepospolity zapas przebiegłości. Znowu jakiś czas świat będzie patrzeć na Serbię z nieufnością i uważać stan obecny za tymczasowy tylko.

Król Milan jednak osobiście złożył stanowczy dowód lojalności, przyjmując posła austryackiego i naczelnika rządu w Bośnii. Gdyby sytuacya rzeczywiście była tak naprężoną, jak się zdawało przed tygodniem, słowa królewskie wyrzeczone do obu dygnitarzy austryackich, nietylko nie byłyby zażegnały przesilenia, lecz owszem dolałyby były oliwy do ognia. Wszakże słowa te stanowią antitezę, zupełne przeciwieństwo tego, czego życzy sobie Risticz, co stanowi essencyę jego programu antiaustryackiego. A jednak Risticz musiał pozostać w głębi widowni politycznej, cofnął się nawet dalej na widok powracającego do steru Piroczanaca. Pokazuje się, że jak w Czarnogórze tak i w Serbii lojalna polityka posiada główną podporę w osobistej lojalności władców obu państw. Wszystko zawisło zatem od wagi, jaką przywiązywać można do tej osobistej gwarancyi. Pessymistom, którzy niczem się uspokoić nie dają i widzą powrót Risticza do steru już w najbliższej przyszłości, warto przypomnieć, że właśnie przed rokiem o tej porze Rumunia wywoływała obawy, bo znana mowa tronowa, mianowicie jej ustęp o zamknięciu granicy austryackiej, stanowił formalną prowokacyę wobec Austryi. I wtedy zdawało się, że wymuszony odwrót nie stanowi żadnej rękojmi, a jednak od tego czasu stosunki z Rumunią coraz więcej się poprawiają.

Delegacye.

Jak już donieśliśmy wczoraj, komisya budżetowa delegacyi austryackiej zebrała się w d. 4 b. m. na pierwsze posiedzenie, na które przybyli wspólni ministrowie spraw zagranicznych, wojny i skarbu.

Del. dr. Fanderlik zdawał sprawę z *ordinarium* budżetu wojennego, które na r. 1883 wynosi 94,905.161 zł., przyczem wystosował do p. ministra wojny znane zapytania.

---

6)

MICKIEWICZ W WILNIE

Część trzecia

II.

(Dokończenie.)

Szubrawcy byli jeszcze rycerzami ośmnastego wieku, rycerzami rozumu walczącego z przesądami i ciemnotą, reprezentowali ten kierunek, którego patryarchą we Francyi i całej Europie był Voltaire, a najznakomitszym przedstawicielem u nas w ośmnastym wieku był Krasicki. Atoli pomiędzy literatami stanisławowskich czasów a szubrawcami ważna zachodziła różnica na korzyść ostatnich. Tamci mieli przeważnie encyklopedyczne wykształcenie i blask swój zawdzięczali w znacznej części tej protekcyi, jaką ich dwór królewski otaczał; stąd wybitną ich cechą była pewna dworskość, skłonność do frazeologii i do pochlebstwa. Ci, to jest Szubrawcy, byli to po większej części ludzie gruntownej nauki i tej tylko zawdzięczali i swoje stanowiska i swoje znaczenie; to też cechowała ich samodzielność, trzeźwość i śmiałość. Ale walka, którą prowadzili, była ta sama, to jest z tym samym nieprzyjacielem i tą samą bronią. Walczyli oni z pleśnią staro-szlachecką a orężem była satyra, tylko nie skrojona na wzór Horacyuszowskiej, ale pisana zwykle niewiązaną mową i przybierająca najrozmaitsze formy.

Że Szubrawcy wywarli niemały wpływ na Filaretów, że pomiędzy nimi istniała znaczna wspólność pojęć i sympatyi, to się nie da zaprzeczyć. Szubrawcom przedewszystkiem zawdzięczali Filareci swoje postępowe i liberalne poglądy w dziedzinie społecznej, które się i w poezyi Mickiewicza wyraźnie zarysowały. Za najlepszą wskazówkę łączności pomiędzy dwiema temi sferami może służyć to, że Kontrym, główny protektor młodzieży filareckiej, był zarazem jednym z najczynniejszych organizatorów szubrawstwa. Jan Chodźko, który powierzał swoich synów opiece Zana, był Szubrawcem, zarówno jak i Wawrzyniec Puttkamer, którego łączyły ścisłe stosunki przyjacielskie z Zanem i Czeczotem *). Możnaby z łatwością i inne jeszcze ogniwa znaleść między dwiema temi sferami. Podług papierów pozostałych po Balińskim, o ile znam je z wspomnianej już raz rozprawy p. Ottmana, sam Zan miał należeć do Szubrawców. Nareszcie w wyjątkach z listów Maryli do Adama, których, niewiadomo dlaczego, tak skąpo i tak gdzieś ukradkiem udzielili nam wydawcy korespondencyi Mickiewicza, znajdujemy wiadomość, że i Adam, jeżeli nie należał do Szubrawców, to jednak pisywał do *Brukowych Wiadomości*. „Wielka była dla mnie siurpryza, pisze Maryla (20 lutego 1821)**), gdym znalazła rozdziałki Pana umieszczone w *Brukowych Wiadomościach* (do których zawsze miałam awersyą). Przestałam odtąd deklamować przeciw Szubrawcom i ich Brukowcom“.

Tu pozwolę sobie małej dygressyi, które to rozdziałki w *Brukowcach* pisane były przez Mickiewicza? Udało mi się jeden tylko wyśledzić artykuł w tem piśmie, który z różnych względów pozwala przypuszczać, iż jest rozdziałkiem naszego poety. Umieszczony on jest w numerku z 29 stycznia 1821, a więc pod względem daty doskonale się zgadza z datą listu Maryli. Tytułu nie ma żadnego, tylko dewizę z Owidiusza: „*Parva leves capiunt animos*..“ (lekkie umysły zajmują się fraszkami), ale jeszcze właściwszą dla niego dewizą byłby ów wykrzyknik Gustawa: „kobieto, puchu marny, ty wietrzna istoto!“, ponieważ artykulik ów wymierzony jest przeciw „powszechnej słabości kobiet do błyskotek i powierzchownych ozdób“, której się dają powodować w obiorze męża. „Edmund w samej sile życia ofiarował Kloryndzie wraz z miłością domek czysty i utrzymanie przystojne; Klorynda znała zalety i przywiązanie jego, wolała jednakże oddać rękę staremu bogaczowi i dziwi się potem, że kareta, stroje i wystawa nie zastąpią szczęścia, którego już nigdy nie dozna. Malwina lubo nie tyle zasługuje na naganę, niemniej się jednak zawiodła: bo wzięła Alfreda za najuczciwszego człowieka na świecie, dlatego tylko, że zgrabnie tańcował. Wada to, jak i wiele innych, jest dziełem edukacyi, a rozmowy zwyczajne większej liczby kobiet niemało się przyczyniają do utrzymania w nich tej słabości niejako już im naturalnej. Byleby wspomnieć przed niemi o nowej mężatce pytają zaraz: czyli ma piękny ekwipaż i czy kosztowne dostała od męża podarunki? Ile razy jest mowa o jakiej nieobecnej damie, możnaby stawić dziesięć przeciwko jednemu, że nie przepomną jej sukni, szala lub kapelusza itd.“ Mogło to być pisane poniekąd *ad usum* Maryli, która nie była jeszcze wówczas żoną Puttkamera. Ton rozdziałku tego, jak już z wyjątku można wnioskować, jest bardziej sentencyonalny niż humorystyczny.

Pomimo łączności, pomimo znacznej wspólności pojęć, między duchem szubrawskim a filareckim zachodziły zasadnicze różnice. Charakter działalności Szubrawców, jak to już wcześnie zauważono, był więcej krytyczny, niż organiczny. Przedstawiając społeczeństwu ujemne jego strony w śmiesznem świetle, Szubrawcy uczyli je poznawać swoje błędy, wstydzić się swoich przesądów i ciemnoty, czynili modnemi i popularnemi postępowe pojęcia, ale zadowoleni z poczucia swojej wyższości nad sferą staroszlachecką, nie wychodzili poza humorystyczną krytykę, która była dla nich zabawą i miłem przepędzeniem czasu. Użyźnić rolę, którą z chwastów oczyszczali, rozgrzać serca, rozbudzić w nich miłość dla ideałów, spotęgować uczucie narodowości, tego Szubrawcy nie byli zdolni dokonać, bo rozumem tylko działali na rozum, uczucia nie potrącając. Przeważał wśród nich kierunek, reprezentowany przez Śniadeckich w uniwersytecie, który hołdował w filozofii teoryi sensualistycznej Locke'a, a w poezyi klasycyzmowi. Ztąd też w *Wiadomościach Brukowych* obok gęstych wyśmiewań się z jasnowidztwa, znajdujemy wycieczki przeciwko filozofii Kanta, Fichtego i Schellinga, przeciw romantyczno-sentymentalnemu wychowaniu, najwięcej przeciw sentymentalności kobiet. Przywykli wyszukiwać ujemnych stron w objawach życia, doskonale podchwycili śmieszne strony tej sentymentalności, ale nie przeczuwali, że pod nią ukrywało się już pragnienie nowej poezyi, któraby zastąpiła suche, rozsądne rymotwórstwo, poezyi płynącej z serca i przemawiającej do serca.

Jak główną siłą Szubrawców był trzeźwy rozum, tak główną siłą Filaretów było uczucie, młodzieńczy zapał dla wysokich ideałów, zapał, który Filareci przelewali magnetycznie z serca w serce Szubrawcy pokazywali brzydotę i śmieszność złego; Filareci uczyli kochać dobre. Szubrawcy łamali złe rozumem; Filareci chcieli siłą uczucia „złamać to, czego rozum nie złamie“. Pierwsi byli trzeźwi, spokojni, praktyczni; drudzy marzyciele, ale z apostolskim popędem d-

---

*) Puttkamer był tak gorliwym szubrawcem, że mieszkając w Bołciennikach umyślnie pocztą przyjeżdżał do Wilna na każde posiedzenie szubrawców. Tak świadczy syn jego. Rekopis. Bibl. Krak. nr. 3094.

**) Korespondencya Adama Mickiewicza. T. III. 1876. Str. 74. W istocie niepodobna zrozumieć, dlaczego ten wyjątek z listu Maryli, zarówno jak i drugi przy nim położony, oba zasługujące na największą uwagę, umieszczone są nie w tekscie, ale w przypisku do listu Lelewela, z którym żadnej wspólności nie mają, i dlaczego w spisie rzeczy doszukać się ich nie można.

P. minister wojny oświadczył, że gotów jest odpowiedzieć bezzwłocznie na te pytania, prosił jednak, aby ustępy wskazane przezeń wyraźnie jako poufne nie były komunikowane do publicznej wiadomości. Przewodniczący komisyi odpowiedział, że uważa tę kwestyę za załatwioną, gdyż członkowie delegacyi zechcą niezawodnie zachować potrzebną dyskrecyę.

P. minister wojny zabrawszy głos mówił blisko przez trzy godziny. Depesza *Biura korespondencyjnego* w ten sposób streszcza przemówienie p. ministra:

Armia austryacka została nanowo zorganizowaną po kampanii z r. 1866, mianowicie organizacya piechoty liniowej datuje się z r. 1869. Ówczesna organizacya dorównywała zupełnie urządzeniom wojskowym państw zagranicznych, przedewszystkiem zaś pod względem łatwości uruchomienia. Doświadczenia poczynione w czasie kampanii r. 1870/71 spowodowały mocarstwa kontynentalne do zreformowania organizacyi swych armij, przyczem obok absolutnego wzmocnienia sił zbrojnych, przedewszystkiem miano na uwadze jeszcze większe ułatwienie gotowości wojennej. Naczelne władze wojskowe monarchii śledziły z natężoną uwagą ów proces reorganizacyjny i dążyły nieustannie przez rozwijanie i doskonalenie własnych urządzeń wojskowych do podniesienia sił zbrojnych monarchii. Okazało się jednak, że same zasady organizacyjne stawiały w niektórych kierunkach stanowczą zaporę dalszemu rozwojowi, i że temu nie można zapobiedz za pomocą żadnych paljatywów, lecz że jedynie stanowcze i radykalne środki potrafią doprowadzić do zamierzonego celu, to jest do ułatwienia gotowości wojennej. Przedsięwzięte w tym celu studya wykazały dowodnie, że usunąć owe niedogodności można przez dalszy rozwój istniejącego systemu korpuśnego w duchu jak najściślejszego zastosowania metody terytoryalnej i dyslokacyi, tudzież przez zorganizowanie na nowo piechoty, z usunięciem komend rezerwy, przez możliwą decentralizacyę w kierunku mobilizacyjnym, a wreszcie przez stabilizacyę stosunków komend. Przy tej sposobności dodał p. minister, że generał broni baron Kuhn, wielce zasłużony organizator armii, żądając kilkakrotnie w delegacyach kredytu na rozlokowanie pułków po ich okręgach zaciągowych (*Ergänzungsbezirke*), oraz wydając liczne organizacyjne i administracyjne rozporządzenia, dążył w ogóle i szczegółach do tego samego celu, jednak skutkiem nader ograniczonych środków pieniężnych i różnych innych trudności, które dopiero z czasem udało się pokonać, był nader skrępowany w swojem działaniu.

Następnie p. minister przystąpił do wyjaśnienia warunków, od których zależną jest gotowość wojenna armii. Głównemi czynnikami są tutaj z jednej strony liczne i należycie urządzone koleje żelazne, z drugiej trafne tak pod względem organizacyjnym jak i administracyjnym zarządzenia mobilizacyjne. Podawszy pogląd na rozwój sieci kolei żelaznych w państwach kontynentalnych, p. minister przyszedł do tego wniosku, że u nas w tym kierunku wiele już zrobiono, że jednak brak nam bardzo ważnych linii strategicznych, których wybudowania nie można spodziewać się tak prędko, a to głównie z powodów ekonomicznych. Wobec takiego stanu rzeczy tem potrzebniejszą i naglejszą stała się reorganizacya armii.

Specyalne studya nad tym przedmiotem rozpoczęto w lutym r. 1881 W pracy tej przyjęto zasadę, że należy pozostać na gruncie obowiązującej ustawy wojskowej, zatrzymać ustanowiony przed laty kontyngens rekruta a tem samem unormowaną dawniej stopę pokojową i wojenną, nie zmieniać dotychczasowej organizacyi obu obron krajowych, że należy wreszcie uwzględnić ile możności polityczny i administracyjny podział monarchii i unikać tego wszystkiego, coby mogło narazić skarb na znaczniejsze wydatki. Wśród takich krępujących warunków tem trudniejszem wydawało się rozwiązanie wytkniętych zadań, zwłaszcza, że ze względu na położenie polityczne można było przyjąć tylko takie organiczne środki, które dawałyby rękojmię, że stan przejściowy nie narazi monarchii na jakiebądź szkody i że w tym peryodzie przejściowym pogotowie wojenne zatrzyma całkowicie swój dotychczasowy charakter. Ministerstwu wojny przedłożono kilka szczegółowo i z całą sumiennością opracowanych projektów, z których po należytem przestudyowaniu i zbadaniu wybrano elaborat, dający najwięcej rękojmi, że wykonanie jego będzie najkorzystniejsze dla monarchii.

Właściwą i stałą reformą, która ma być przeprowadzoną według tego projektu, stanowi 14 równych co do siły, ile możności terytoryalnych korpusów i jednego korpusu eksterytoryalnego dla prowincyi okupowanych, złożonego z wojsk, które okażą się zbytecznemi w obrębie 14 terytoryalnych okręgów korpusowych. W tym celu koniecznem jest przekształcenie istniejących komend generalnych i wojskowych na 15 komend korpusowych, przyczem ze względu na potrzebę zaprowadzenia systemu terytoryalnego i nadania elastyczności *ordre de bataille*, uznano za potrzebne i pożyteczne sformowanie 102 pułków piechoty, każdy po 4 bataliony. Nieodzowne powiększenie liczby batalionów liniowych o ośm, spowodowane względami terytoryalnemi, zrównoważyło się zmniejszeniem batalionów strzelców, w rezultacie zatem liczba batalionów piechoty pozostaje niezmienioną. Z powodu tej nowej organizacyi piechoty okazała się potrzeba ustanowienia 22 sztabów pułkowych i 102 zaciągowych komend okręgowych (*Ergänzungs-Bezirks-Commanden*).

Projektowane utworzenie pułku służby kolejowej jest sprawą zupełnie odrębną i nie zostaje w ścisłym związku z kwestyą organizacyi armii, ponieważ jednak pułk taki może być utworzony bez znacznych kosztów, odda niezawodnie znakomite korzyści, przeto postanowiono sprawę tego pułku załatwić równocześnie z reformą piechoty.

P. minister wyjaśnia następnie system korpusów terytoryalnych w ten sposób, że wszystkie wojska i zakłady przeznaczone do utworzenia w czasie wojny osobnego korpusu mają uzupełniać się w okręgu teryteryalnym tegoż korpusu i nawet na stopie pokojowej pozostawać powinny pod rozkazami wodza, który ma niemi dowodzić podczas kampanii. Dowódca ten przeprowadzać będzie uruchomienie korpusu, ile możności bez obcej pomocy. Korzyści takiego systemu są aż nadto widoczne, gdyż na wypadek mobilizacyi każdy dowódca korpusu będzie miał pod ręką wszystkie potrzebne do tego środki, a tym sposobem ministerstwo wojny będzie mogło bardzo znaczną część swoich agend przenieść na dowódców korpusów, unikając przez to kontr- transportów, forsownych marszów i licznych zawikłań. Każdy korpus sam w sobie będzie mógł postawić się na stopie wojennej. Jasnem jest, że przy takich warunkach wymarsz na widownią operacyjną będzie mógł odbyć się tem prędzej i porządniej, im ściślej zostanie przeprowadzoną będzie zasada terytoryalna.

Korzyści, jakie odniesie z nowej reformy specyalnie piechota, streścił p. minster w ten sposób:

Przez zniesienie komend rezerwowych będzie można osiągnąć pożądaną sprężystość komend pułkowych; wszystkie bataliony staną się jednolitemi tak pod względem taktycznym jak i co do gotowości wojennej. Ponieważ odtąd pojedyncze bataliony będą używane kolejno do służby eksterytoryalnej, przeto nie ma obawy, aby bataliony te były wystawione na złe skutki zbytniego zasiedzenia się w mniejszych lub odleglejszych garnizonach. Wreszcie nie należy zapomnieć i o tem, że wszystkie bataliony rozlokowane w okręgu korpusowym będą brały regularnie udział w wielkich manewrach wojennych oraz w ćwiczeniach rezerwistów i że udział w tych ćwiczeniach wzmocni węzły i podniesie poczucie koleżeństwa pomiędzy żołnierzami pozostającymi w czynnej służbie a rezerwistami.

Skutkiem nowego podziału piechoty ułatwi się znacznie uruchomienie i gotowość wojenna rezerwy; rezerwista dostanie się o wiele prędzej pod rozkazy swojego oficera, co da sposobność wyćwiczenia go w strzelaniu, obrotach i uczynienia zdolnym do akcyi.

Jeżeli zatem zważymy przytoczone korzyści, jakie nastręcza ściśle przeprowadzony system terytoryalny, tudzież ulepszenia mobilizacyjne; jeżeli zważymy, że nowy *ordre de bataille* umożebnia częściową mobilizacyę, to jest wydzielenie z pułków pojedynczych batalionów i tworzenie z nich oddziałów *ad hoc* bez naruszenia tegoż *ordre de bataille*; jeżeli zważymy dalej, że w razie takiego wydzielenia pojedynczych batalionów zdolność mobilizacyjna pozostałych wojsk nie zostanie ani na chwilę osłabioną; że wreszcie zrównanie wszystkich dowódców korpusów i rozszerzenie ich zakresu działania podniesie ich powagę, wzmocni uczucie odpowiedzialności, stanie się dla nich bodźcem do pracy nad wydoskonaleniem poruczonych im korpusów i ścieśni się węzeł moralny pomiędzy wodzem i wojskami, jeżeli zważymy to wszystko, to przyznać będziemy musieli, że przedsięwzięte obecnie reformy w materyalnym i moralnym kierunku stanowią postęp znamienity i ze wszech miar godny uwagi.

P. minister przeszedł następnie do wyjaśnienia, dlaczego właśnie teraz przystąpiono do zaprowadzenia tych reform. Przemawiały za tem głównie dwa względy, a mianowicie wzrost ludności, wykazany w ostatnim spisie i redukcya wojska w krajach okupowanych. Spis ludności wykazał nierówny jej przyrost w obu połowach Monarchii i stał się powodem że kontyngens rekrutów w krajach reprezentowanych w Radzie państwa musiano podnieść o 1381 ludzi. W skutek tego okazała się potrzeba uregulowania na nowo stosunków zaciągowych, co mogło nastąpić przez zmianę dotychczasowego podziału okręgów zaciągowych. Skoro zaś uznano potrzebę takiej zmiany, to dała się ona łatwiej przeprowadzić przy pułkach złożonych z czterech batalionów, niż przy pułkach silniejszych Skoro zaś zdecydowano się już na reorganizowanie całej piechoty, najdogodniejszem było wykonać tę reformę bezzwłocznie z uwzględnieniem rezultatów ostatniego spisu ludności. Redukcya wojsk w krajach okupowanych, którą po stłumieniu powstania można było i ze względów finansowych należało przedsiewziąć w południowej części tych krajów i w obwodzie kotarskim, przemawiała także za wyborem obecnej chwili do przeprowadzenia reformy. Wojska wycofane skutkiem redukcyi z krajów okupowanych odesłano zaraz tam, gdzie należały według podziału terytoryalnego. P. minister podniósł zresztą, że jesień jest najodpowiedniejszą porą do przedsięwzięcia każdej zmiany organicznej, gdyż wybuch wojny przed zimą najmniej bywa prawdopodobny. P. minister był świadomy odpowiedzialności, jaką bierze na siebie, zdecydował się jednak tem śmielej za rychłem i energicznem przeprowadzeniem organizacyi, że obecne położenie polityczne wydało mu się korzystnem do wprowadzenia w życie projektowanych reform i że uważał za potrzebne nie tracić czasu, aby tem prędzej i pewniej osiągnąć owoce reorganizacyi. Decyzyę tę ułatwiła niemało i ta okoliczność, że przez natychmiastowe przyjęcie nowej dyslokacyi nietylko mobilizacya uzyskała zaraz nader korzystne podstawy, lecz można było nadto rozpuścić o 3600 więcej rezerwistów, niż byłoby to możliwem, gdyby organizacyę odłożono na później. Tym sposobem zaoszczędzono miesięcznie 50.000 złr. czyli rocznie 600.000 złr.

Z całego operatu organizacyjnego załatwiono dotychczas przeto tylko kwestyę dyslokacyi i nowego podziału pułków; pozostają jeszcze do przeprowadzenia: przemiana dotychczasowych komend terytoryalnych na komendy korpusowe, nowy podział okręgów zaciągowych, ustanowienie intendantur dywizyjnych, sformowanie pułku dla służby kolejowej i telegraficznej, tudzież dwóch szwadronów pociągowych dla 14 i 15 korpusu, obsadzenie posad komendantów na podstawie nowej organizacyi itd. Wszystko to zostanie przeprowadzone dopiero po uchwaleniu przez delegacye budżetu i załatwieniu w drodze konstytucyjnej ustawy finansowej na rok 1883.

Na ostatnie pytanie, czy można uważać nową organizacyę za dzieło ukończone i zamknięte, odparł p. minister, że starano się utworzyć taki stan rzeczy, aby przez dłuższy przynajmniej przeciąg czasu nie było potrzeba uciekać się do dalszych zmian kosztownych. P. minister jednak nie może zamilczeć, że pozostają jeszcze życzenia, których zrealizowanie pożądane jest w interesie armii. Ma tutaj przedewszystkiem na myśli niedostateczną dotacyę na ćwiczenia wojenne i organizacyę artyleryi, wobec jednak trudnego położenia finansowego wstrzymuje się od stawiania jakichbądź dalszych żądań.

Komisya wysłuchawszy wywodów pana ministra, uchwaliła dyskusyę nad niemi odroczyć do dnia następnego.

Wczorajsze depesze z Budapesztu streściły tak wyczerpująco przebieg onegdajszego posiedzenia komisyi wojskowej delegacyi austryackiej, że nie widzimy potrzeby powracania jeszcze raz do przedmiotów, które poruszono na tem posiedzeniu. Pozostaje nam jedynie podać w dosłownem brzmieniu pominięte w rzeczonych depeszach zapytania p. dr. Grocholskiego, wystosowane do p. ministra wojny. Delegat ten zapytywał się: 1) Które koleje żelazne powinny być według zdania p. ministra wybudowane w najbliższej już przyszłości, aby monarchia nasza stanęła pod względem obfitości bezpośrednich linii strategicznych na równi z sąsiedniemi państwami. 2) Czy nie zachodzi obawa, iż obecna organizacya wojskowa na wypadek wojny musiałaby być zmienioną, obawę tę bowiem zdaje się usprawiedliwiać liczba rozlokowanych na terytoryum okupacyjnem dywizyj i brygad, gdzie znajduje się o jedną dywizyę i siedm brygad więcej, niż wykazano w *ordinarium* wojskowem, etat zaś tamtejszych brygad jest o jednego oficera rachunkowego i jednego lekarza wyższy niż etat brygad w monarchii. 3) Czy w razie mobilizacyi znajdzie się w każdym okręgu korpusowym potrzebny zapas koni? 4) Czy skutkiem ustanowienia okręgowych komend zaciągowych, które są właściwie komendami piątych batalionów, batalionami uzupełniającemi lub rezerwowemi, nie okaże się potrzeba nowych wydatków? 5) Czy załogi w większych miastach, mianowicie w Wiedniu, będą się składały wyłącznie z wojsk odpowiedniego korpusu terytoryalnego, lub czy też będą użyte w tym celu wojska innych okręgów korpusowych? 6) Nie stawiając pytania, należy wyrazić ubolewanie, że ministerstwo wojny, uznawszy skutkiem nowej organizacyi potrzebę wybudowania niektórych nowych koszar, które przy istniejącej dotychczas organizacyi były niepotrzebne, ciężar ten nałożyło na Galicyę. 7) Czy przez wcielanie żołnierzy z innych batalionów do batalionów wydzielonych nie zmniejszy się w razie wielkiej wojny bitność i gotowość do boju tych batalionów, które mają w takim razie służyć niejako za rezerwę dla batalionów wydzielonych?

Na wszystkie te pytania udzielił p. minister wojny znaną już z wczorajszych depesz, wyczerpującą odpowiedź.

KORESPONDENCYE

Berlin, 5 listopada.

☐ W prasie, przedstawiającej zazwyczaj poglądy rządu pruskiego, pojawiają się w ostatnim czasie rzeczywiste dziwolągi, ilekroć chodzi o ocenę wyników wyborów sejmowych. Pewien współpracownik *Nord. All. Ztg.* przedstawia znany rezultat jako wymowny objaw monarchicznych usposobień wyborców, i piętnuje wszystkich, którzy głosowali na postępowców, jako republikanów. Nie mówiąc już wcale ani o centrum, ani o Polakach, których reprezentanci przedstawiają razem jedną trzecią całej ludności pruskiej—ani konserwatystom, ani narodowoliberalnym nie przyszło wcale na myśl protestować d. 19 października przeciwko republice, jak nie mniej postępowcy. głosując przeciw woli ks. Bismarcka, nie zamierzali wcale okazywać opozycyi do tronu Hohenzollernów. Nawet *Köln. Ztg.*, namiętna przeciwniczka frakcyi postępowej, zgorszona jest tym artykułem *Nord. All. Ztg.* Dziwnym sposobem sam autor tegoż artykułu przedstawia rzecz nieco odmiennie w wiedeńskiej *Pol. Cor.*; tam twierdzi bowiem, że wynik wyborów, o ile chodzi o konserwatystów i narodowo-liberalnych, jest protestem przeciwko hasłu postępowców: „Precz z Bismarckiem!“ Ani w jednem, ani w drugiem piśmie nie ma mowy o tem, jaką mają doniosłość wybory katolickie i polskie, a to po prostu dlatego, że rezultat ten rządowi jest niemiły.

Przykre to wrażenie robi nietylko w kołach centrum i u Polaków, lecz także w obozie zachowawczym, że prasa rządowa zaleca się do pana Bennigsena, jakoby przywódca frakcyi narodowo-liberalnej miał państwo uratować od zagłady; zachowawcy wyrażają się o tem z tem większym żalem, że wyszli jako zwycięzcy z walki wyborczej, a norodowoliberalni, którzy przed 8—10 laty liczyli przeszło 170 członków, spadli do skromnej liczby 70. Wspomniany już współpracownik *Politische Correspondenz* posuwa się nawet tak daleko, że twierdzi, iż po „skrajnej“ prawicy nie można się w sejmie spodziewać „skutecznej działalności“; byłby on nawet ucieszony niemal, gdyby z 20 członków (owych „skrajnych“) odłączyło się od reszty konserwatystów, aby reszty już nie wstrzymywali od wspólnej pracy z panem Bennigsenem. Nie jest to wcale po myśli *Kreuzztg.* Organ ten przypomina zachowawcom, jaką odpowiedzialność obecnie mają wobec kraju; nie chodzi o załatwienie

---

szerzenia miłości dla swoich ideałów. Pierwszych wiązało poczucie wyższości nad otaczającą sferą; drugich — miłość braterska, ów bratni łańcuch, którym chcieli „opasać ziemskie kolisko“.

Te były różnice między duchem szubrawskim i filareckim i one się też wyraziły oprócz innych różnic, wypływających z różnego stopnia talentu poetów w dwóch odach, które porównywałem, a które były najwyższym poetyckim wyrazem jednego i drugiego ducha.

Oda do Młodości poraz pierwszy drukowaną była w poznańskiem wydaniu poezyi Mickiewicza w roku 1829. To zdaje się było przyczyną błędnego mniemania, dość rozpowszechnionego w podręcznikach historyi literatury, jakoby oda napisaną była podczas pobytu Adama w Rossyi. Gdyby sam charakter tego utworu nie wskazywał dostatecznie, że oda pisaną była w czasach filareckich i to w szczęśliwych jeszcze czasach, możnaby tu przytoczyć wiele innych dowodów i świadectw na poparcie tego twierdzenia. Ograniczę się na przypomnieniu, że już w czwartej części *Dziadów*, drukowanej w 1823, znajduje się czterowierszowy wyjątek z tej ody i że w 1824 r. zaraz po przybyciu do Odessy Franciszek Malewski pisze do sióstr: „Czy się nie znalazł akt tłómaczony *Don Karlosa*, *Oda do młodości*? Przeczytajcie to Maryanowi (Piaseckiemu).“

Jeżeli oda nie była wydrukowaną w pierwszych dwóch tomikach poezyi Mickiewicza, które wyszły w Wilnie 1822—23, to stało się to zapewne z winy cenzury. Być może zresztą, że chciano ją umieścić w trzecim tomiku, który był zapowiedziany, ale się nie ukazał.

Józef Tretiak.

chwilowych zadań sejmu pruskiego, lecz o przeprowadzenie wielkich reform podatkowych i socyalnych; liberalni usuną się od tego dzieła w parlamencie, a skoro tam większość winna się złożyć z zachowawców i katolików, nie może być inaczej w sejmie pruskim. Dzienniki umiarkowanych liberałów przemawiają tymczasem tonem bardzo zuchwałym, co wobec taktyki prasy rządowej nikogo dziwić nie może Pan Bennigsen mógłby teraz powiedzieć: Jeszcze jedna taka klęska wyborcza, a będę ministrem! Skrajna lewica odkłada nadzieje swoje aż do przyszłych wyborów parlamentarnych.

Jako symptomat położenia obecnego zapisać należy odezwanie się byłego ministra Bittera do dawniejszych wyborców swoich w okręgu Kreuznach-Simmern, gdzie katolicy mieli rostrzygnąć między nim a profesorem Gneistem, zagorzałym wrogiem katolików. Poproszony o to, aby katolikom dał pewne zaręczenie pokojowe, napisał pan Bitter list pełen żółci przeciwko dzisiejszemu księciubiskupowi wrocławskiemu z powodu sprawy małżeństw mięszanych, której widocznie były minister i dzisiaj jeszcze nie rozumie. Pan Bitter pisze dalej, że państwo nie powinno teraz czynić ustępstw, dopóki Rzym ich nie poczyni pierwej, a bardzoby nad tem ubolewał, gdyby rząd miał się okazać słabym wobec Stolicy Apostolskiej. Oczywiście nie mogli katolicy panu Bitterowi dać głosów swoich, wstrzymali się od głosowania a były minister upadł.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Nihiliści we Francyi).

Jak już wspomnieliśmy, dziennik *Gaulois* poświęcił całą naczelną kolumnę „najazdowi nihilistów na Francyę“ i podał mnóstwo szczegółów o rozprzestrzenieniu się żywiołów anarchicznych we Francyi i Anglii, które jednak, o ile zapewniają świeższe doniesienia z Paryża, nie są już tak groźne, gdyż jak donoszą prefekci, pogróżki i niepokoje ustają także na prowincyi. Odkrycia dziennika *Gaulois* brzmią w streszczeniu:

„Liczba przebywających po za granicami państwa rossyjskiego nihilistów dochodzi do trzech tysięcy, z których dwa tysiące przypada na Francyę. Wszędzie, gdziekolwiek zamieszkują, tworzą nihiliści komitety, które znowu organizują podkomitety i grupy. Komitet składa się z naczelników i powag i rozporządza szczegółami, pośredniczące w komunikowaniu głównych rozkazów. Oprócz tego administruje dochodami i wydatkami. Każdy z komitetów Szwajcaryi, Anglii i Francyi posiada własną drukarnię, w której daje zajęcie zbiegom, godnym swego zaufania. Z drukarnią jest zwykle w związku pracownia chemiczna a niedaleko od głównego siedliska komitetu zakładana jest zazwyczaj fabryka bomb. Sprawy propagandy załatwiają zwykle wędrowni handlarze, którzy mają na pozór do sprzedania towary drobiazgowe, w istocie jednak rozpowszechniają proklamacye, pisma ulotne, dzienniki i t. p., które zręcznie ukrywają pomiędzy towarami. Odbywają oni wędrówki po Niemczech, chodząc od wsi do wsi, przebywają jako przemytnicy granicę rossyjską, nie zatrzymując się w Polsce, gdzie prawdziwy patryotyzm i silne uczucie religijne odpycha ze wstrętem wszelki udział w rossyjskiej agitacyi przewrotu. Dopiero w ziemiach czysto rossyjskich rozpoczyna się ich właściwa czynność. Z przedmiotów, ofiarowanych na sprzedaż, dobywają pisma rewolucyjne i obdarzają niemi włościan rossyjskich, którzy puszczają wolno emisaryuszów, propagujących skrytobójstwo i gwałty zbrodnicze. Pewne indywiduum, nazwiskiem Taskini, zamieszkałe na Avenue Reille, jest głównym pośrednikiem pomiędzy Francyą, Szwajcaryą i Rossyą. Pomimo istnienia osobnej pracowni chemicznej, zbiegi rossyjscy zajmują się i w domu pracami chemicznemi, oraz studyują sztukę zabijania swoich bliźnich. Znane już sprężynami zegarowemi opatrzone bomby, które zadały cios śmiertelny Aleksandrowi II, były przyrządzane w Paryżu a wypróbowane w lasku Vesinet. Na dziesięć metrów dokoła miejsca tej próby drzewa były uszkodzone, a liście ich pokrywały grubą warstwą ziemię.

„Nihiliści mają w Londynie także pracownię fałszywej monety, w której wyrabiają fałszywe ruble papierowe, kolportowane do kraju znowu przeważnie przez fałszywych kramarzy i przemytników. W Londynie również gromadzić mają nihiliści wszystkie instrumenta piekielne, wyrabiane w Paryżu i w Szwajcaryi.

„Naczelnikiem ruchu jest jak wiadomo książę Krapotkin, który ma w Londynie dwa mieszkania, obecnie jednak przebywać ma tymczasowo w Genewie. Sekretarzami jego są Jasłokow, dr. Roussel, były członek komuny, i Goldenberg, z zawodu chemik, którego rodzina przebywa w Paryżu. Nihiliści w Paryżu rozproszeni są po wszystkich dzielnicach, ale przeważne grupy zamieszkują w okolicy Panteonu i Glaciére, a wielu z nich pracuje w drukarniach Hachetta i Reiffa. Szefem komitetu paryskiego ma być niejaki Krukow. Jest on następcą wypędzonego z Francyi pułkownika Sokołowa. Krukow zatrzymuje się zwykle w Asnières, gdzie na jego rozkazy czeka zwykle ze dwunastu lub więcej nihilistów, pełniących role kramarzy wędrujących. Oprócz tego jest jeszcze w Paryżu sześciu naczelników, do których zaliczają i byłego pułkownika Ławrowa. Czynne są także kobiety. Młodsi nihiliści słuchają rozkazów komitetu i przedstawiają się zwykle za studentów.

„Pomiędzy sprzysiężonymi wykonywany jest komunizm praktycznie, emisaryusze odbierają płace z kasy stowarzyszenia. Nihiliści paryscy zbierają się w kawiarniach Soufflot i na St. Denis, i starają się zawiązywać stosunki ze studentami różnych fakultetów paryskich. Co tydzień przynajmniej dwa posiedzenia odbywają nihiliści, prócz tego odbywają co miesiąc walne zgromadzenie.

„Obecnie zebrania swoje przenieśli z Sévres do Paryża, do lokalu przy ulicy Bertholet, gdzie, jak się domyślają w poselstwie rossyjskiem, bawić ma obecnie książę Krapotkin. Drukarnia nihilistowska znajdowała się do niedawna w małej wiosce przy stacyi kolejowej Limours Właścicielem tego domu jest bogaty, stary rewolucyonista, który w r. 1871 za udział w komunie był deportowany do Kaledonii a obecnie dla własnej rozrywki i przyjemności służy nihilistom.“

(Proces Arabiego-baszy).

Pisma londyńskie donoszą, że obrońca sądowy Arabiego znalazł bardzo cenne świadectwa na jego korzyść. Świadectwa te złożyć ma Achmed bej Rifaat, który był sekretarzem ministerstwa przed bombardowaniem Aleksandryi. Ponieważ Achmed-bej był nieustannie świadkiem narad ministeryalnych, wie zatem najlepiej o ich przebiegu, i zeznaje, że tak Derwisz-basza, jak kedyw aprobowali opór przeciw pretensyom admirała angielskiego Seymoura

Derwisz-basza przybył do Kairu z podwójnemi instrukcyami, miał bowiem zadanie publicznie występować przeciw Arabiemu, a z drugiej strony dodawać tak jemu jak stronnictwu narodowemu otuchy. Mógł się z tego zadania wywiązać, bo posiadał pełnomocnictwo sułtana. Sekretarz Achmedbej zeznaje dalej, że za milczenie ofiarowano sutą nagrodę. Jeszcze w dniu 9 lipca otrzymał on od Derwisza firman cesarski, mianujący go ferikiem, jednakże pod warunkiem, że na razie pozostanie to przed kedywem tajemnicą. W ten sam sposób pozyskani zostali i inni członkowie stronnictwa narodowego, gdyż Derwisz przybył do Egiptu zaopatrzony w wielki zapas firmanów, w których pozostawione były miejsca na wpisanie nazwisk.

Donoszące o tych zeznaniach pisma dodają, że kedyw niezadowolony jest z tych odkryć, gdyż może przyjść do tego, że w przyszłym procesie będzie zmuszony czynić zeznania przed trybunałem. Popełnił zresztą krok nieroztropny, bo posłał obrońcy p. Broadley piśmienne oświadczenie, zawierające te szczegóły, które musiałby zeznać jako świadek bezpośredni. Bądź co bądź, to pewna, bardzo wiele osób, należących do rodziny kedywa, będzie musiało stawać przed trybunałem. Według zapewnień korespondenta *Times*a skutek procesu jest dotychczas taki, że podkopuje on zupełnie powagę kedywa, a tym sposobem pozostawia Anglikom tem większą swobodę działania.“

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły 300 zł. jako wsparcie dla pogorzelców gminy Stawki w powiecie skałackim.

= **JE. pan Namiestnik** hr. Alfred Potocki powrócił wczoraj wieczór do Lwowa.

(—) **Księżna Leonowa Sapieżyna,** według informacyj, jakie nas doszły dziś rano, ma się znacznie lepiej.

— **Nowa dyslokacya piechoty.** Według *Fremdenblattu*, stosownie do nowego projektu organizacyi c. k. armii, ze 102 pułków pieszych, galicyjskie, w ogólnej liczbie ośmnastu, mają sobie wyznaczone następujące garnizony: pułk nr. 9 (br. Packeny) sztab, komenda uzupełn., i dwa bataliony w Stryju, jeden batal. we Lwowie, ruchomy batal. w Gorazdżie; nr. 10 (br. Handel) sztab i trzy batal. w Wiedniu, komenda uzup. i jeden batal. w Przemyślu; nr. 13 (hr. Huyn) sztab, kom. uzup. i trzy batal. w Krakowie, batal. ruchomy w Banialuce; nr. 15 (ks. Nassau) sztab i trzy batal. w Wiedniu, kom. uzup. i jeden batal. w Tarnopolu; nr. 20 (następcy tronu niemieckiego) sztab i dwa batal. w Krakowie, kom. uzup. i jeden batal. w Nowym Sączu, ruchomy batal. w Własenicy; nr. 24 (ks. Parma) sztab, kom. uzup. i dwa bataliony w Kołomyi, dwa batal. we Lwowie; nr. 30 (br. Ringelsheim) sztab i dwa batal. w Tulln, jeden batal. w Klosterneuburg, kom. uzupełn. i jeden batal. we Lwowie; nr. 40 (hr. Auersperg) sztab, kom. uzup. i trzy batal. w Rzeszowie, jeden batal. w Jarosławiu; nr. 45 (Arcyks. Zygmunt) sztab i jeden batalion w Krems, jeden batalion w St. Pölten, jeden batalion w Langenlois, kom. uzupełn. i jeden batalion w Sanoku; nr. 55 (hr. Gondrecourt) sztab, kom. uzup. i dwa bataliony w Brzeżanach, jeden batalion w Tarnopolu, ruchomy batalion w Traw..iku; nr. 56 (Baumgarten) sztab i trzy bataliony w Krakowie, kom. uzup. i jeden batal. w Wadowicach; nr. 57 (w. ks. Mecklenburg-Schwerin) sztab i trzy batal. w Ołomuńcu, kom. uzup. i jeden batal. w Tarnowie; nr. 58 (Arcyks. Ludwik Salvator) sztab i trzy batal. w Wiedniu, kom. uzup. i jeden batal. w Stanisławowie; nr. 77 (Arcyks. Karol Salwator) sztab, kom. uzup. i dwa batal. w Samborze, jeden batal. w Sanoku, batal. ruchomy w Foczy; nr. 80 (ks. Wilhelm Schleswig-Holstein) sztab, kom. uzup. i dwa batal. w Złoczowie, jeden batal. we Lwowie, batal. ruchomy w Priboj; nr. 89 sztab i trzy batal. we Lwowie, kom. uzup. i jeden batal. w Gródku; nr. 90 sztab i trzy batal. w Przemyślu, kom. uzup. i jeden batal. w Łańcucie; nr. 95 sztab i dwa batal. we Lwowie, kom. uzup. i jeden batal. w Czortkowie, batalion ruchomy w Maglaju.

= **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Staremmieście z grupy większych posiadłości rozpisano na dzień 11 grudnia b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

(—) **W żeńskiej szkole** wydziałowej w Tarnopolu rozdawano dnia 29 października odzież i obuwie zakupione za pieniądze zebrane z odczytu pana H. Kirkora, jak również z ofiary, przekazanej testamentem ś. p. Antoniego Humieńskiego, proboszcza z Żulina. W obecności burmistrza miasta i członków miejscowej Rady szkolnej odbył się ten akt piękny, który sprawiał rozrzewniające wrażenie. Radość bosych i obdartych dziewczątek, obdarowanych nową odzieżą, nie da się opisać. Oprócz rzeczy zakupionych z wymienionego funduszu rozdano 22 par bucików i 13 chustek zimowych, zakupionych z dobrowolnych datków przy wpisach, a także pewną ilość książek i przyborów naukowych. Ogółem rozdano 24 ciepłych sukienek, 2 zimowe kaftany, 41 par bucików i 13 chustek zimowych i za 40 zł. książek i przyborów naukowych, w łącznej wartości 195 zł., uszczęśliwiając tym sposobem 70 dziewcząt.

* **Zapiski policyjne.** Straż policyjna ujęła sługę M. D.; znaleziono w jej posiadaniu banknot na 100 zł., skradziony p. F. R. — Po dwie sztuczki rypsu czarnego, 12 sztuk firanek kościelnych, tudzież po 8 zwojów nici czarnych a 9 białych, znalezionych w pierwszych dniach miesiąca kwietnia z. r. na drodze do Delatyna, winien się właściciel zgłosić do c. k. Starostwa w Nadwórnie.

*** **Morderstwo** popełnione zostało na osobie włościanina Jurka Guregi z Węgier, który szedł na jarmark do Starego Sącza. Ile dotąd z dochodzenia natychmiast zarządzonego się okazało, Gurega w towarzystwie włościanina Zadarły z Jarzembiny częstowany był wódką przez nieznajomego mężczyznę w karczmie młodowskiej, zkąd wszyscy trzej o północy wyruszyli w dalszą drogę. Po znalezieniu trupa Guregi aresztowano na pół jeszcze pijanego Zadarłę, który twierdzi, że na drodze pod Rytrą nieznajomy mężczyzna spojonych wódką w Młodowie napadł w sposób rozbójniczy, przyczem Gurega utracił życie, on zaś zdołał ocalić się ucieczką. Ów nieznajomy, jak sprawdzono, udał się po dokonanej zbrodni, w dalszą drogę przez miejscowość Mniszek na Węgrzech. Zarządzono za nim pogoń.

*** **W płomieniach** utracił życie 22 letni syn leśnego dworskiego Matusika w Librantowej, w powiecie nowosądeckim, podczas pożaru, który, wzniecony zbrodniczą ręką, pochłonął leśniczówkę dworską. Podejrzany o sprawstwo tej zbrodni włościanin został uwięziony.

*** **Pożar** w Łopatynie, w powiecie brodzkim, zniszczył wszystkie zabudowania erekcyonalne probostwa rz. kat., narzędzia gospodarskie i 200 fur siana, łącznej wartości 3.000 zł. Strata była ubezpieczona. Przyczyna pożaru tego nie jest wiadoma — W gminie tegoż powiatu Sokołówce spłonęło w skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem 11 domów mieszkalnych izraelitów, z zabudowaniami gospodarskiemi. Częściowo zabezpieczona strata wynosi 4.680 zł. — Na folwarku w Kolbuszowej górnej zgorzała stodoła napełniona zbożem, szopa z sianem i wozownia ze sprzętami rolniczemi, a szkoda, w małej tylko części pokryta asekuracyą, wynosi 10.730 zł. Tylko dzielnej pomocy straży ochotniczej, ludności, i żandarmeryi zawdzięczyć należy, iż nie spłonęły inne także zabudowania. Zachodzą poszlaki, że pożar był wzniecony zbrodniczą ręką. — W Lostówce, w powiecie limanowskim, pogorzało częściowo dwóch włościan, których nieubezpieczona strata obliczona została na 2.000 zł. Poszlakowane o podłożenie ognia indywiduum jest uwięzione. Przy sposobności pożaru skradziona została w domu wójta obligacya gminna na 776 zł., oraz 130 zł. w gotówce. — Na obszarze dworskim w Glinnem, w powiecie liskim, spłonęła stodoła i zapasy dzierżawcy, ogólnej wartości 4.000 zł., która to strata w małej tylko części była ubezpieczona. Przyczyna pożaru tego dotąd nie została zbadana. — W Bukowcu, w tym samym powiecie, spaliła się stajnia dworska z powodu nieostrożności. Częściowo ubezpieczona strata 1.300 zł. — W osadzie powiatu nowosądeckiego Boczowie poszły z dymem zabudowania trzech gospodarzy, których stratę obliczono na 3.715 zł. Nieostrożność była przyczyną tego nieszczęścia. — W Batyczach, w powiecie przemyskim, pastwą pożogi, wznieconej przy suszeniu konopi, padło trzech włościan, którzy utracili całe swe nieubezpieczone mienie wartości 3.900 zł. — W Polanach, w powiecie sanockim, zgorzał z powodu nieostrożności młyn i tartak dworski ubezpieczony na 12.000 zł. — Na trakcie podtatrzańskim w kilometrze 333 most nr. 106 na terytoryum Oczkowa, w powiecie żywieckim, spalił się częściowo w skutek zbrodniczego podłożenia ognia. Dwa podejrzane o ten czyn indywidua pociągnięte zostały sądownie do odpowiedzialności. We wszystkich poprzednich wypadkach pożaru również zarządzono dochodzenie sądowe.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Londynie ceniony humorysta angielski William Sawyer, przeżywszy lat 50; w Japonii sławny archeolog tamtejszy Ninagawa Noritane, autor obszernego i gruntownego dzieła o japońskiej sztuce ceramicznej.

— **Uroczysty i radośny** będzie dzień jutrzejszy dla Poznania. Nastąpi tam jutro poświęcenie i otwarcie dla publiczności Towarzystwa przyjaciół nauk, które, założone przed 20 laty bez żadnych stałych funduszów, dorobiło się w ciągu tego czasu własnego gmachu, dość znacznej biblioteki, galeryi obrazów i muzeum starożytności. Te to zbiory w dniu jutrzejszym oddane będą na użytek publiczny.

— **O patryarchalnych stosunkach** panujących jeszcze w państwie wyspiarskiem Korei, które niedawno było widownią krwawych zajść między krajowcami a przybyszami Japończykami, najlepiej świadczy następująca depesza z Pekinu: Król Korei wydał edykt, w którym sam się oskarża o złe rządzenie krajem i powstałe ztąd niepokoje. Dla zmazania winy rozkazał uwolnić aresztowanych.

— **Morderstwo** popełnione zostało w tych dniach nocą na młodym, nieznajomym mężczyźnie przy drodze głównej pod Korneuburgiem. Morderca formalnie pastwił się nad swoją ofiarą i zadał jej kilkanaście pchnięć lub cięć ostrym nożem, z których większa część jest śmiertelnych. Dotąd nawet śladu sprawcy zbrodni nie wyśledzono.

— **Rozbójnicy** w Glattfelden, w Szwajcaryi, napadli dom pastora Jäggli, który właśnie bawił na synodzie w Zurychu, zamordowali jego żonę i zabrali wszystko, co z sobą unieść mogli.

— **Cholera,** według depeszy z Londynu, dnia 3 b. m. ukazała się w Mekce.

— **W skutek wykolejenia** się pociągu pod Point Lick, w Stanie Kentucky, okropne nieszczęście spotkało towarzystwo cyrkowe braci Sells z Richmondu. Szesnaście wagonów stoczyło się z bardzo wysokiego nasypu i roztrzaskało się z wszystkiemi przyborami cyrku, przyczem sześciu ludzi zginęło, a ośmiu ciężko zostało uszkodzonych. Z rozbitych klatek wymknął się tygrys, był jednak tak przestraszony wypadkiem, iż nie rzucał się na nikogo i po naprawieniu klatki powrócił sam do niej.

— **O niesłychanie zuchwałej kradzieży** donoszą dzienniki londyńskie. U znanego w całym świecie kupieckim jubilera George Allenborough na Strandwaren w Londynie zebrane było liczne grono dam i panów, celem zakupna różnych biżuteryj. Kiedy wszyscy zajęci byli rozmową z jubilerem i jego subjektem, wpadł nagle do składu jakiś młodzieniec i nie zdejmując wcale kapelusza, głosem roztargnionym zapytał z cicha, czy już pan Hamilton przybył. Zdziwiony tem zapytaniem kupiec, odpowiedział, że nie zna żadnego pana Hamiltona i nie wie zupełnie, o co chodzi. Na to ów młodzieniec odparł, że jest to jego dobry przyjaciel, który ma tu przybyć i zakupić znaczną ilość dyamentów, a on jako „znawca“, chce mu przytem być pomocnym. Być może, że przybędzie później, mówił jubiler. Mruknąwszy kilka słów niezrozumiałych, nieznajomy zdjął kapelusz i położywszy go na stole, wyszedł na ulicę i zamienił kilka słów z czekającym nań, jak się zdawało innym młodzieńcem, poczem wrócił do składu, zabrał kapelusz i oddalił się z grzecznym ukłonem i zapewnieniem, że przyjdzie później. Gdy upłynęło kilka godzin, a nie było widać ani „znawcy“ ani pana Hamiltona, zapytał jubiler swych subjektów, czy nie uważali, że młodzieniec, który anonsował przybycie jakiegoś pana Hamiltona dziwnie był roztargniony. Jeden z subjektów odpowiedział, że i jego to zadziwiło a to tem więcej, że przede drzwiami składu czekał na nieznajomego młodzieńca subjekt znanej również firmy jubilerskiej Wellby. Pan Allenborough udał się do

swego kolegi, z którym żył w przyjaźni, aby się dowiedzieć coby to znaczyło. Lecz zaledwo wszedł, pyta go p. Wellby, czy mu się przydały dyamenty, które mu posłał. Obustronne zdziwienie było wielkie, kiedy pan. A. odparł, że nie wie o żadnych dyamentach jemu przysłanych. Rzecz się wyjaśniła w ten sposób. Około godziny 8 z rana przybył do p. Wellby pewien młodzieniec i przedstawił się jako subjekt i krewny jubilera Allenborough, prosząc go o garnitur dyamentowy wartości 500 funtów, gdyż właśnie w ich składzie są osoby żądające coś podobnego, a pryncypał jego nie ma chwilowo w zapasie takich rzeczy. Panu Wellby zdawało się to cokolwiek podejrzanem i dlatego posłał jednego z swych subjektów wraz z młodzieńcem. Kiedy przybyli do drzwi składu nieznajomy, prosił swego towarzysza, aby zaczekał tutaj, gdyż właśnie jest w składzie kupujący, dla którego przeznaczony ów garnitur, a panu Allenborough nie byłoby miło, gdyby wiedziano, że nie ma dostatecznych zapasów. Pozostawszy za drzwiami przez okno wystawowe widział subjekt p. Wellby, że mniemany krewny p. A. bardzo poufale się zachował, że rozmawiał z pryncypałem, nie zdjąwszy wcale kapelusza, to usunęło w jego oczach wszelką wątpliwość co do prawdy słów jego i bez wahania oddał mu, gdy wyszedł do niego, pudełko z garniturem. Zręczny oszust znikł bez śladu, najzręczniejsi tajni policyanci nie zdołali go dotąd odszukać.

Restauracya Wawelu.

V.

Nie wiadomo, kto objął i wykonał powtórnie powierzoną Berecciemu restauracyę zamku Kierował budową i dozorował Seweryn Bonar. Z wykończeniem tych robót, podjętych celem przywrócenia pierwotnej świetności zamku, kończą się prace Zygmunta I. tego wielkiego Monarchy, o którym pisze Jan Bonar, że „przyprowadził do porządku skarb publiczny, rozrzutnością poprzedników wyniszczony; otwarł na nowo mennicę; własną szkatułą wykupił ziemię spiską; po którego śmierci nawet lud prosty bez oznaki żałoby nie wychodził na ulicę... za którego nauki i sztuki swobodnie się rozwijały, przynosząc w świecie sławę, a w kraju pożytek“.

W niedługim znowu czasie, r. 1549 ogień w części południowej zamku wszczęty, zagrażał nowem niebezpieczeństwem zamkowi i kościołowi, „świadkiem był pożaru z przelęknioną królową Barbarą Zygmunt August; jego to obecność oraz czynny ratunek ludzi zamkowych płomienie ugasiły“ (Orzechowski Roczn). Zgorzała izba przed kilku laty ukończona tak zwana „poselska“, gdyż tu zwykle zgromadzał się senat wspólnie z posłami ziemskimi i tu przyjmowano posłów zagranicznych. Odbudował je Zygmunt August z całym przepychem ówczesnym. Na ścianach jej w około były różne malowidła a podniebienie czyli strop był wykonany z drzewa misterną stolarską robotą i przedniemi farbami malowany. Całe to podniebienie podzielone było na bogate kwatery przeszło łokciowe, w których środku były umieszczone płasko rznięte kolosalnej wielkości głowy, które, jak mówi podanie, miały przedstawiać posłów sejmu piotrkowskiego z 1548 r., którzy narzekali na małżeństwo króla z Barbarą Radziwiłówną. Ztąd sala narożna nazwaną została „izbą pod głowami“.

Błędnem chociaż rozpowszechnionem jest mniemanie, że sławny pokoik „kurza stopa“, rzeczywisty Belweder królów polskich, został wybudowany przez Zygmunta Augusta. Ulubione to miejsce Zygmunta Augusta, jest budową Władysława Jagiełły. Historycy z czasów króla Zygmunta Augusta jak Bielski i Orzechowski, stwierdzają dawniejsze istnienie tej budowy. Orzechowski np z okazyi zagrożenia życiu tego króla przez Wojcika i zdrady knowanej przez Wiktorayna w Wilnie, śmiercią ukaranych, piszą: „I to wiedźcie, żeć ja o króla pana swego nie pierwej bać się przestanę, aż go Pan Bóg z miłosierdzia swojego nam z Wilna do Krakowa zdrowego przeniesie, a J. K. Mość w Krakowie na „kurzej nodze“, gdzie się ojcowie naszy przodkom jego kłaniali, posadzi“.

Nie wiele zostało się pamiątek z tej epoki na drugiem piętrze. Galerya wybudowana na pawilonie gotyckim zupełnie zniszczała. Szczątki architektury Zygmunta III znajdują się wewnątrz tej galeryi gdzie niegdzie tylko, zewnętrzne szczątki zostały obmurowane. Dodano nadto zewnątrz ścianę 30 cm. grubą. Wszystko to służyło za podstawę w odtworzeniu pierwotnej galeryi.

Zamek krakowski raz jeszcze bogato i ozdobiony przez Zygmunta III utrzymał się w tej swietności dotąd, dopóki Kraków był stołecznem miastem. Od chwili przeniesienia rezydencyi królów do Warszawy, zamek przestał być przedmiotem troskliwej opieki i doznawać zaczął losu każdej własności, w której gospodarz nie mieszka.

Pod panowaniem następców Zygmunta III domurowano drugą wieżę narożną przy skrzydle północnem po stronie katedralnego skarbcu, odpowiadającą wieży Zygmunta III. Nie wiadomo, kto ją wystawił. Z historyi dowiadujemy się tylko ogólnikowo, że Władysław IV, Jan Kazimierz i Jan III łożyli na utrzymanie zamku. To tylko jest pewnem, że ta druga wieża stanęła przed rokiem 1692, gdyż komisya lustracyjna wyraźnie o niej wspomina.

W współczesnych pismach są ślady, że zamek i po Zygmuncie III czas jakiś zachował jeszcze swoją świetność, ale wnet potem zaczął się okres upadku.

Roku 1649 dn. 8 stycznia król Jan Kazimierz — jak zapisuje historya „za powrotem do zamku z rynku krakowskiego, gdzie przyjmował przysięgę od mieszczan, usiadł do wieczerzy; lecz wnet takową przerwał pożar w wieży pałacowej Zygmuntowską zwanej, przyległej pokojowi sypialnemu. Wieża ta była pięknej struktury pokryta miedzią..“ Wkrótce potem nastąpiło klęskami pamiętne wtargnięcie Szwedów (1655) a wtedy już zamek znacznemu uległ zniszczeniu. Swiadczy o tem ustawa Sejmu z 1658 r. za Jana Kazimierza: „Zamek krakowski, królewskie siedlisko nasze, iż pod teraźniejszą *incessionem hostilem* na wielu miejscach jest zepsowany, tedy reparacyę jego sumptem Rzeplitej nieomieszkanie obmyślimy“ (*Vol. leg.*)

Zewnętrzna budowa kurzej stopy, herby umieszczone na frontowej ścianie, wreszcie odnalezione w murze dawne okna kamienne dowodzą, że ta wieżyczka pochodzi z lat ostatnich XIV wieku.

Następuje wreszcie trzecia epoka włoska. Po pożarach w roku 1599 część północna pałaców od „kurzej stopy“ aż do kościoła i część wschodnia dwa razy się paliły, w styczniu i w czerwcu. Panujący wtedy Zygmunt III spaloną stronę północną niezwłocznie odbudował, a w narożniku północnowschodnim tuż przy „kurzej stopie“ dobudował wieżę zwaną czas jakiś *turris nova*, albo Zygmuntowską. Stanęła ona, jak utrzymuje Ambroży Grabowski, przed r. 1602. O tej restauracyi współcześni piszą: „Zygmunt III pokoje nowe tak przyozdobił, że piękniejszych i wspanialszych nigdzie widzieć nie można; król Zygmunt III nietylko łożył koszt na odbudowanie tego, co dwukrotny pożar zniszczył, ale też nie spuszczał z oka i uwagi przyozdobienia mieszkań monarszych, czego dowodzą liczne obrazy i pinktury włoskie w ramach złocistych, któremi były okryte ściany pokojów... Były złociste pokoje, podniebienie rznięte, złocone i malowane.... Sprowadzał obrazy z Włoch.... Obrazów K. J. Mość czeka z wielką radością; dziwna rzecz, jako się w nich kocha, kiedy co cudnego ma... Polacy bawiący w Rzymie nasyłali królowi obrazy do ubrania zamku“....

Restauracya z czasów Zygmunta III nosi na sobie piętno upadku renesansu: „Jak wszędzie tak i na zamku — pisze prof. Łuszczkiewicz — mistrze barocca napsuli dużo dzieł renesansowych, stawiając takie pomniki na gruzach sławy architektów renesansu“.

Epoka Zygmunta III zostawiła na zamku znaczne pamiątki po sobie w całej klatce schodowej głównej. w uratowanych do dziś oddrzwiach marmurowych, wszędzie zdobionych „snopem“, herbem Wazów. Pozostał także z tej epoki wspaniały komin marmurowy „szafiasty“ na drugiem piętrze w izbie narożnej, północno-wschodniej z kolumnami. Na jego bogatych gzymsach pośród szeroko narysowanej ornamentyki widać bogaty herb Wazów „Snop“ nad nim koronę, pod nim zaś orła na bogatej tarczy złotem runem ujętego. Wreszcie do tej epoki należy zaliczyć bogate sklepienie, niegdyś całe złocone, miejscami obrazami olejnemi przystrojone, jak widzimy w ściance, w pokoju Zygmuntowskim wieżowym na pierwszem piętrze i w kapliczce zbudowanej przez tego króla.

Naprawiano go i kilkakrotnie łożono na jego fortyfikacyę, lecz za powtórnem najściem Szwedów pod Karolem XII, gdy w skutek nieostrożności a może wandalizmu najeźdzców jeszcze raz zamek stał się pastwą płomieni, już spustoszenie to oznaczało upadek.

„Zamek krakowski 15 września z piątku na sobotę w 1702 r. zgorzał. Chorzy tam Szwedzi leżeli; palili ogień na posadzce i z tego się zajęło. Od kurzej stopy po sam skarbiec i dachy i okna zgorzały. Przy nas dziwujących się srodze stragarze zapadły i kilku naszych zabiły. Gorzał zamek do dnia 22“. (Rękopism Krzysztofa Dalińskiego 1702) Siedm dni zatem trwał pożar. „Gdy król szwedzki stał z wojskiem pod Krakowem, jenerał Steinbock spalił zamek krakowski, t. j. wszystką rezydencyę królewską i owe wyśmienite pokoje, galanterye i staroświeczczyzny niewymownie piękne; tylko izba pod głowami została na rogu, którą szczyt murowany między dachami ochronił. Kilka milionów szkody“ (Okninowskiego pamiętnik).

Z Izby sądowej.

(*Losowanie sędziów przysięgłych*).

(*m*) Na szóstą zwyczajną kadencyę roków przysięgłych, która w tutejszym sądzie karnym rozpocznie się d. 27 b. m., odbyło się wczoraj pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Lidla losowanie sędziów przysięgłych.

Jako główni przysięgli zostali wylosowani pp.: dr. Feiles Edward, adwokat krajowy: Zadarecki Jakób, właśc. realności; Czerkawski Władysław, dzierżawca dóbr Ostrowa; Wczelak Józef, stolarz; Wojciechowski Stanisław, kupiec; Krasiński Józef, wł. realn.; Düll Jan, wł. real.; Markiewicz Stanisław, kupiec; dr. Krówczyński Ignacy, lekarz; Okornicki Tadeusz, kupiec; dr. Gryziecki Szczęsny, profesor wszechnicy; Maciulski Józef. wł. real.; Głodziński Franciszek, wł. real.; Weigel Leopold, wł. real.; dr. Bieliński Stanisław, adwokat krajowy; dr. Jackowski Felicyan, adwokat krajowy; Gottsonner Jan, wł. real.; Fechter Michał, budowniczy; hr. Lanckroński Zbigniew, wł. dóbr Tartakowa; Schönfeld Dawid, dzierżawca browaru; Frankowski Jan, wł. real.; Baczewski Zygmunt, kupiec; Zagasiło Wincenty, wł. real.: Sokal Herz, bankier; dr. Weiss Adolf, adwokat krajowy: Obalewski Michał, wł. real.; dr. Pomianowski Aleksander, adwokat krajowy; Śliwiński Jan, fabrykant organów; Laskowski Waleryan, wł. real.; Brand Abraham, wł. real.; Pawłowski Karol, urzędnik gal. banku hipotecznego; Grocholski Izydor, wł dóbr Oserdowa; Łukawski Wojciech, wł. real.; Merkel Rachmil, wł. handlu z meblami; Schimser Leopold, wł. real.; dr. Goldberg Leon, adwokat krajowy.

Jako zastępcy przysięgłych zostali wybrani pp.: Podgórski Józef, wł. real.; Enders Antoni Michał, wł. handlu instrumentów; Brauner Wolf, wł. real.; Lang Karol, kupiec; Czarnecki Bazyli, wł real.; Zacharjasiewicz Wincenty, wł. real.; Szybowski Stanisław, wł. real.; dr. Mikołaj Wąsowicz, docent przy szkole politechnicznej; Menasze Heinbach wł. realności.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 21 paźdz. do 28 październ.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 8.10 do 8·75 zł. Żyto 5·75 do 6·05 zł. Jęczmień 6·40 do 6·90 zł. Owies 4·90 do 5·15 zł. Hreczka 6·30 do 6·90 zł. Kukurudza zeszłoroczna 6·25 do 6·75 zł Kukurudza nowa 5·25 do 5·80 zł. Proso 6·— do 6·25 zł. Jagły —·— do —·— zł Groch do gotowania 7·75 do 10·— zł. Groch pastewny 5·— do 5·70 zł. Soczewica 15 — do 17 — zł. Fasola 7·80 do 13. zł. Bobik 6 — do 6·25 zł. Wyka 4·80 do 5·25 zł. Koniczyna najprzedniejsza 20·— do 56·— zł. przednia .— zł., średnia ·— do —·— zł.. poślednia —.— do — — zł. Tymotka 30 — do 31 — zł. Anyż rossyjski 26·— do 26·50 zł. Anyż płaski 25·— do 26·50 zł. Kminek 22· do 24 — zł. Rzepak zimowy 13·25 do 13·85 zł. Rzepak letni 11·25 do 11·75 zł. Rzepik zimowy 11·25 do 11·72 zł. Rzepik letni 11 — do 11·25 zł. Lnianka 10·50 do 11·— zł. Nasienie lniane 9·25 do 10·75 zł. Nasienie konopne 8·25 do 8·75 zł. Chmiel 230·— do 290· zł. Nafta zwykła 20·— do 21·— zł., salonowa 24 — do 25·— zł. Spirytus 10.000 litrostop. 29·30 do 29·75 zł.

Wiedeń, 7go listopada. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 2.732 sztuk wołów, między temi 355 galicyjskich, 2.044 węgierskich, 353 niemieckich. Ogólny przypęd był o 267 sztuk silniejszy niż zeszłego tygodnia; mimo to obrót był żwawy. Wszystko sprzedano. Galicyjskie woły tuczne płacono po 58 zł., do 62·50 zł., woły z paszy po 54 do 58 zł.; węgierskie 56—62 zł., niemieckie po 56—65 zł., krowy po 55 do 60 zł., buhaje po 49—53 zł. za 100 kilo martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Dziś o godzinie 1 w południe odbyło się pierwsze posiedzenie Rady nadzorczej Banku krajowego. Zgromadzonych w komplecie członków powitał p. Marszałek dr. Mikołaj Zyblikiewicz przemową, w której położył nacisk na trudności, z jakiemi nowa instytucya walczyć będzie musiała i na jej ważne zadanie. Mowę tę podamy jutro w całości.

Po tej przemowie wezwał p. Marszałek Radę, aby objawiła życzenie swoje co do mianowania prezesa i wiceprezesa.

P. Torosiewicz wyraził podziękowanie p. Marszałkowi za względy okazane Radzie nadzorczej. Wydział krajowy bowiem mógł od razu przystąpić do zamianowania prezesa i wiceprezesa bez poprzedniego porozumienia się z członkami Rady.

P. Kieszkowski oświadczył, że członkowie Rady porozumieli się, i uważają za najodpowiedniejsze mianowanie p. Hipolita Bohdana przewodniczącym Rady nadzorczej a pana Wacława Dąbrowskiego zastępcą przewodniczącego.

Wydział krajowy odbył natychmiast posiedzenie i zgodził się na powyższą propozycyę.

Dzienniki wiedeńskie zajmują się dzisiaj przeważnie wyjaśnieniami p. ministra wojny, złożonemi w komisyi budżetowej delegacyi austryackiej. Wszystkie niemal konstatują, że wywody p. ministra zrobiły powszechnie jak najlepsze wrażenie i przekonały zupełnie delegatów o potrzebie i zaletach nowej organizacyi.

Organ klubu czeskiego *Pokrok* został upoważniony, jak twierdzi, do zaprzeczenia wszystkim pogłoskom rozsiewanym głównie przez młodoczeskie organa o blizkiem rozwiązaniu Izby deputowanych. Sprawą tą nie zajmowała się dotychczas rada ministrów i nie miała potrzeby bliżej jej rozbierać.

Z powodu pogłosek o jakichś rokowaniach i tajemnych układach między klubem Liechtensteina a przewódcami „zjednoczonej lewicy“ oświadcza *Vaterland*, że „członkowie klubu ks. Liechtensteina nie wiedzą nic zgoła o tych układach, owszem zapewniają, że jak dotychczas tak i nadal stać będą przy prawicy, gdyż chwilowe korzyści, jakie mogłaby im nastręczyć koalicya z lewicą, nie byłyby w stanie nakłonić ich do sprzeniewierzenia się dotychczasowym zasadom i połączenia się ze stronnictwem, które niejednokrotnie podeptało brutalnie najświętsze ich dążenia.“

Onegdaj odbył się w Bernie zwołany przez posłów lewicy sejmowej wiec włościan morawskich. Po dłuższych rozprawach przyjął wiec rezolucyę, w której na pierwszem miejscu zaznaczono potrzebę wytrwania w niezłomnej wierności dla Najj. Pana i państwa, oraz trzymania się drogi postępu. Rezolucya poleca dalej deputowanym, aby zwrócili szczególniejszą uwagę na sprawę kredytu, wyjednali uproszczenie procedury cywilnej, starali się o uregulowanie prawa swojszczyzny, przepisów o służbie i czeladzi, tudzież o zniesienie przymusu legalizacyjnego. Wreszcie oświadcza się rezolucya za zatrzymaniem ośmioletniego obowiązku szkolnego.

W pałacu węgierskiego ministerstwa spraw wewnętrznych rozpoczęła d. 4 b. m. narady ankieta zwołana dla obmyślenia środków celem powstrzymania wzmagającego się od pewnego czasu wychodźtwa z górnych Węgier. Ankieta, po odczytaniu licznych projektów i propozycyj, nadesłanych z różnych stron ministerstwu spraw wewnętrznych, uchwaliła wygotowanie sprawozdania na podstawie dostarczonego materyału, poczem ma zebrać się na nowo i zredagować szczegółowe zarządzenia.

Nie ma jeszcze pewności, czy cesarz niemiecki otworzy osobiście w dniu 14 b. m. sesyę nowego sejmu pruskiego. Według *Nord. D. All. Ztg.* stanowcza decyzya w tej mierze nastąpi dopiero w dniach ostatnich a może w ostatnich chwilach.

Wiadomość, że w budżetach na rok 1883/4 i 1884/5, które zostaną przedłożone sejmowi, nie znajduje się pozycya kosztów na przedłożenie małego stanu oblężenia w Berlinie, dała powód do mniemania, że stan ten będzie niebawem zniesiony. Dzienniki półurzędowe zbijają to mniemanie dodając, że rząd nie myśli pozbyć się środka który okazał się ze wszechmiar skutecznym przeciw anarchicznej propagandzie socyalistów.

Do Berlina przybyli w tych dniach ambasador przy rzeczypospolitej francuskiej ks. Hohenlohe i ambasador przy dworze wiedeńskim ks. Reuss. Obaj mieli wczoraj udać się do Warzynu. Dzienniki urzędowe oświadczają, że przypadkowy ten zjazd dwóch posłów zagranicznych nie został spowodowany względami politycznemi. Pierwszy z nich wraca z urlopu na swą posadę i oddaje zwykłą w takim razie wizytę kanclerzowi, drugi zaś, przyjechawszy na kilkodniowy pobyt do familii, dopełni, udając się do Warzynu, także tylko zwyczajnego w takim razie obowiązku grzeczności.

Na odbytej w sobotę naradzie ministrów w Paryżu prezes gabinetu Duclerc przedłożył angielski projekt przyszłej kontroli w Egipcie. Według tego projektu

zamiast obecnie dwóch kontrolorów, angielskiego i francuskiego. na przyszłość będzie funkcyonował tylko jeden angielski, nominowany na lat pięć Zdania ministrów francuskich o tym projekcie są bardzo podzielone.

Rép. Fr. oburza się na tę propozycyę rządu angielskiego i mówi, że samo jej wniesienie, używając najłagodniejszego wyrazu, jest dowodem „odwagi". Zbyteczn m byłoby teraz wchodzić w dalsze układy. Anglia żąda, żeby Francya zrzekła się swoich interesów w Egipcie. Dyskusyi postawionej na tym punkcie prowadzić niepodobna. *Justice*, organ dep. Clémenceau, mówi, że nie chce tak jak stronnicy Gambetty wołać na Anglię: „Musimy mieć to, co nam się należy", lecz przypomina Gladstonowi jego zapewnienie, że wyprawa egipska przedsięwziętą została jedynie w celu pokonania zbrojnego powstania i utworzenia narodowych instytucyi w Egipcie. Z takiemi instytucyami kontrola pogodzić się nie może.

W departamencie Morbihan odbywały się w niedzielę wybory do senatu francuskiego Wybrani zostali Dufretay i Leguen, obaj konserwatyści.

W całej Anglii odbywały się we czwartek wybory do rad gminnych, których rezultat uważany jest za wskazówkę ogólnego usposobienia. Tym razem wybory wypadły stanowczo na korzyść konserwatystów, liberalni ponieśli znaczną klęskę. Dzienniki torysowskie cieszą się z rezultatu wyborów i dowodzą, że w kraju objawia się w kraju reakcya na korzyść konserwatystów.

Dzienniki donoszą, że irlandzki deputowany Errington przed wyjazdem z Rzymu otrzymał własnoręczny list papieża do królowej Wiktoryi, w którym Ojciec święty wyraża królowej wdzięczność za jej troskliwość o dobro katolickich poddanych. Pismo to Errington wręczy królowej na osobnem posłuchaniu, wraz z podarunkami papieża. Wkrótce potem, jeszcze przed Bożem Narodzeniem, Errington powróci do Rzymu.

Z Rzymu donoszą, że w sprawie nominacyi ambasadora włoskiego w Paryżu rada ministrów, odbyta w sobotę, powzięła ostateczną decyzyę, i że nominacya nastąpi bezzwłocznie.

Jak donieśliśmy wczoraj w części nakładu w telegramie z Kairu, zarząd egipskich dóbr państwa oznajmił ministerstwu finansów, że wszystkie przygotowania do wypłaty grudniowego kuponu długu egipskiego zostały poczynione.

Ministerstwo postanowiło przy prowadzeniu procesu przeciw Arabiemu użyć również adwokata angielskiego i powołało do Kairu adwokata Grosjean.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 6 listopada. Komisya budżetowa delegacyi austryackiej załatwiła dzisiaj *ordinarium* i *extraordinarium* budżetu marynarki, zgodnie z przedłożeniem rządowem, tudzież przyjęła kredyty dodatkowe marynarki z r. 1881.

W komisyi wojskowej delegacyi węgierskiej oznajmił referent, że podkomisya uchwaliła przyjąć do wiadomości wyjaśnienia p. ministra wojny o podziale terytoryalnym armii. Po załatwieniu *ordinarium* rozpoczęto dyskusyę nad *extraordinarium*. Komisya odrzuciła wniosek żądający wykreślenia 10.000 zł. z sumy 500.000 przeznaczonej na przebudowanie warowni kotarskich.

Paryż, 6 listopada. Minister skarbu ponowił w komisyi budżetowej zapewnienie, że równowaga budżetowa utrzymaną zostanie bez uciekania się do kredytu, gdyż rozporządzalne nadwyżki w skarbie państwa wynoszą .59 milionów.

Londyn 6 listopada. W Izbie niższej Northcote zapowiedział, że zwróci uwagę parlamentu na użycie wojsk angielskich w Egipcie. Izba ma prawo otrzymać w tym przedmiocie dalsze informacye.

Ateny, 6 listopada. Prezesem Izby wybrany został Valavritis, większością 98 głosów przeciw 78.

Aleksandrya, 6go listopada. Z 380 więźniów zostających pod śledztwem, 50 uznano w śledztwie winnymi i oddano pod sąd wojenny.

Rząd przygotowuje wysyłkę 8000 ludzi do Sudanu.

Wiedeń, 7 listopada. (*Tel. pr.*) Do *Fremdenblattu* donoszą z Pesztu, że rossyjski minister spraw zagranicznych Giers, o którego konferencyi z hr. Kalnoky donoszono, nie wyjechał jeszcze z Petersburga, wkrótce jednak odwiedzi swoją rodzinę we Włoszech i zatrzyma się w Wiedniu.

Wiedeń, 7 listopada. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan przyjmował wczoraj na posłuchaniu prezesa delegacyi dr. Smolkę i prezesa gabinetu węgierskiego Tiszę.

Budapeszt, 7 listopada. (*Tel. pr.*) Na wczorajszem posłuchaniu Najj. Pan przyjął dr. Franciszka Smolkę nader łaskawie i wyraził mu Swoje uznanie za takt i energię w kierowaniu rozprawami parlamentarnemi. Następnie zapytywał Najj. Pan dr. Smolkę o przebieg obrad delegacyj, na co zapytany odpowiedział, że według wszelkiego prawdopodobieństwa obrady nie będą nastręczały trudności i że delegacya zawotuje bez oporu kredyty zażądane. Jako prawdopodobny termin zamknięcia obrad wymienił dr. Smolka dzień 18 listopada.

Budapeszt, 7go listopada. (*Tel. pryw.*) Delegaci należący do prawicy zgodzili się w kwestyach wielkiej polityki postępować nadzwyczaj oglednie i unikać stawiania pytań ze względu na ogólne pokojowe położenie. Szczególniej starać się będą unikać poruszania kwestyi rewizyty Najj. Pana na dworze włoskim oraz stosunków między Włochami i Kuryą rzymską.

Wiadomość, że Najj. Pan zamierzał z Tryestu rewizytować króla włoskiego i że ten zamiar z inicyatywy króla Humberta został zaniechany, jest mylną.

Berlin, 7 listopada. (*Telegr. pr*) Wiadomość *St. James Gazette* o układach dyplomatycznych ze Szwajcaryą w celu stłumienia ruchu anarchistycznego, została półurzędownie zaprzeczoną. Ani Niemcy, ani Rossya nie czyniły rządowi francuskiemu przedstawień. Tylko francuski minister spraw zagranicznych konferował w tym przedmiocie z posłem szwajcarskim w Paryżu. Szwajcarya zresztą objawiła gotowość uczynienia zadość każdemu wezwaniu gabinetów w tej sprawie.

Kopenhaga, 7 listopada. Orkan wyrządził wielkie szkody w całym kraju i spowodował kilka katastrof morskich.

Petersburg, 7 listopada. (*T. p.*) Proklamacya gubernatora Kurlandyi wyraża obawy z powodu mnożących się podpaleń w prowincyach nadbałtyckich i przepisuje najsurowsze środki zapobiegawcze.

Petersburg, 7 listopada. (*Tel. pryw.*) Szef sztabu generalnego generał Obruczew ma otrzymać demisyę, a miejsce jego zajmie generał Todleben.

Bukareszt, 7go listopada. (*Tel. pryw.*) Na miejsce Balaceanosa posłem rumuńskim w Wiedniu ma zostać deputowany Carp.

Konstantynopol, 7 listopada. W skutek zmiany panującego w Tunisie, Porta poleciła Essadowi-baszy, ażeby ze względu na kwestyę inwestytury przedłożył gabinetowi francuskiemu do rozbioru punkta, na podstawie których mogłyby nastąpić porozumienie pomiędzy Francyą i Turcyą. Prezes gabinetu Duclerc odpowiedział stanowczo, że nie może wchodzić w dyskusyę w tym przedmiocie, ponieważ niepodległość Tunisu była zawsze przez wszystkie rządy francuskie uznawana. Porta zamierza protestować.

Londyn, 7 listopada (*Tel. pryw.*) Rząd francuski zawiadomił poufnie gabinet tutejszy o niedawnych usiłowaniach dyplomatycznych hr. Ignatjewa, mających na celu przekonać gabinet francuski o korzyściach przymierza rossyjskiego, ponieważ Rossya ma największy interes w tem, ażeby nie dopuścić przewagi angielskiej w Egipcie.

Londyn, 7 listopada. Ks. Connaught wrócił z Egiptu i został entuzyastycznie powitany przez ludność.

Londyn, 7 listopada. W Izbie niższej oświadczył Gladstone, że podczas operacyj wojennych wojska Arabiego traktowane były jako strona wojująca, zaś po poskromieniu powstania kedyw odzyskał prawa municypalne, a zatem ustawy municypalne mają zastosowanie do jeńców.

Wniosek Mannersa, żądający, ażeby do zamknięcia dyskusyi potrzebne było tajne głosowanie, na żądanie Gladstona 139 głosami przeciw 55 odrzucono.

Londyn, 7 listopada. Ogłoszonem zostało urzędownie, że admirał Seymour i generał Wolseley otrzymali parowstwo, pierwszy pod nazwiskiem lorda Elöster a drugi lorda Wolseley of Cairo.

Londyn, 7 listopada. Na posiedzeniu Izby niższej Northcote wniósł odrzucenie rezolucyi ustanawiającej zamknięcie dyskusyi. Mowca zarzuca tej rezolucyi, że dąży ona nie do położenia tamy obstrukcyonizmowi, lecz do popierania liberalnych wniosków. Lekarstwo jest gorsze niż choroba; jeżeli zechcemy stłumić mniejszość w Izbie, to Izba sama padnie ofiarą większości w kraju. Harcourt odpowiadał Northcote'owi, zaprzeczając jego twierdzeniu jakoby rezolucya miała być pomyślaną w duchu stronniczym.

Aleksandrya, 7 listopada. Szwajcarzy zawerbowani do żandarmeryi egipskiej uskarżają się bardzo na żołd niedostateczny. Z tego powodu rząd postanowił odesłać ich na ich koszt do Szwajcaryi. Odjazd ma nastąpić już jutro.

Aleksandrya, 7 listopada. Według doniesień z Mekki cholera ztamtąd nie rozszerzyła się, ale zaszły liczne wypadki zasłabnięcia na tę chorobę.

Kair, 7 listopada. Stan zdrowia wojsk angielskich nie jest bynajmniej zadawalniający. Wielu żołnierzy zachorowało na gorączki, panują także choroby koni.

Wyprawa do Sudanu z wyjątkiem kilku oficerów europejskich składać się będzie wyłącznie z oficerów i żołnierzy krajowców.

Zamiar użycia adwokatów angielskich także przeciw oskarżonym w procesie Arabiego został zaniechany.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń. 6 listopada. 1882 godzina 1 min. 50. Losy kredytowe 174·25, Węg. Akcye kredyt. 296 80, Akcye anglo-austr. 126·80, akcye banku Union 121·30, Akcye kolei Karola Ludwika 312·75, Akcye kolei północnej 279·—, Akcye kolei południowej 140·—, Akcye kolei Alföld. 169·25. Akcye kolei Elżbiety 211·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 170·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 161·75, Wiedeńskie losy 123·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·—, Losy regulacyi Cisy 109·20, Losy tureckie 26·25, Węgierska renta 119·55, Akcye banku związkowego 114·80, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —·—, Rubel papierowy 1·18·35, Węgierskie losy 117·75, Marka niemiecka —.—, Usposobienie silne.

Wiedeń, 6 listopada 1882, godzina 5 min. 35. Akcye kredytowe 309·80, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 314·—, Południowa —·—, Renta papierowa 76·97, Galicyjskie listy zastawne 101·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100·75, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·47·—, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 7 listopada 1882, godzina 10 min. 45. Akcye kredytowe 310·40, Anglo-Austr. 127·60, Unionbank 121·75, Kolej Karola Ludw. 315·50, Południowa 143·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne –.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·47·½, Rubel papierowy 1·18.½ Usposobienie ożywione.

Telegramy zbożowe z d. 6 listopada. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 9·75 do 10·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·50 do 31·75 zł. Buda-Peszt: Przenica 100 kilogr. (na jesień) 9·28 do 9·32 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 192·25 m., żyto —·— m., spiritus 53·—, olej rzepakowy 64·25 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 57·50 fr., olej rzepakowy 86·— fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 7 listopada 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 738.4mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 5.6°C. Psychrometr wilgotny 4 1°C. Prężność pary 5.2mm. Wilgoć 77%. Zachmurzenie 1. Wiatr NW3 Ozon 7.

Temperatura powietrza 4.5°R.

Barometr idzie do góry.

Stan barometru nad poziom morza 764.2mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 7 listopada 1882 r.

Hotel George'a

Pp K. Romański z Wołynia. A. Garapich z Zagórza. B. Ambrozovicz z Budapesztu J Marx z Budapesztu Dr. K Żywicki z Tarnopola. K. Dubriel z Paryża H. Kieszkowski z Krakowa

Hotel Europejski.

Pp. S. Soroczyński z Mostów. M. Kownacki z Wołynia. H Czernoń z Krakowa. M Schüdloff z Wiednia. A. Hausenbüchel ze Stanisławowa. Dr Dworski z Przemyśla.

Hotel Angielski.

Pp. B. Skibniewski z Balic. A. Gorajski z Moderówki. K. Stopczyński z Hałuszczyniec. A. Fedorowicz z Żerebki szlach A. Reindl z Wolicy. M de Steblecki z Obertyna.

Hotel Warszawski.

Pp T. Sawicki z Skałatu. F. Stobiecki z Doliny M. Sliwiński z Niesłuchowa. L. Laveaux z Ukrainy.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego)

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz 12 min 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godz. 10 min 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 popołudniu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz 11 min. 50 w południe (pociąg mieszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu) o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 3 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 5 min. 15 wieczór.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Dr. Marceli Wojda

osiedlił się **w Kałuszu**

jako lekarz praktykujący.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 6 listopada 1882.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	311	75	315	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	169	—	172	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	305	—	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247	—	252	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	30	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	50	92	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	30	99	80
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los $41^1/_2$ l.	87	—	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	30	102	30
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	60	98	70
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	101	—	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	50	102	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	94	50	95	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	—	—	—	—
4 Obligi za 100 zł.				
indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	80	101	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. .	100	50	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa . .	19	50	21	50
„ Stanisławowa .	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	55	5	65
Dnkat cesarski	5	57	5	67
Napeleondor	9	43	9	53
Półimperyał	9	73	9	83
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	52	1	62
„ „ papierowy . . .	1	$17^1/_2$	1	$19^1/_2$
100 marek niemieckich	58	15	58	80
Srebro.	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 2 listopada 1882

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.70	76.85
luty-sierpień	76.65	76.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.25	77.40
kwiecień-październik	77.30	77.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119.—	119.50
„ „ 1860 po 500 zł.w.a. 5 pr.	131.20	131.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	135.—	135.50
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	171.—	171.50
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	170.50	171.50
Renty Com. po 42 lir austr. . . .	34.—	36.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 zlr. 5 prc.	146.—	147.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 188? 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881 . .	92.20	92.35
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	95.50	95.65
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	99.50	100.—
Galicyi	100.—	100.50
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	97.75	98.50
Węgier	99.40	100.40
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	125.50	126.
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	304.90	305.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	870.—	880.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zlr. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zlr. .	841.—	843.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	538.—	590.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	211.25	211.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zlr. m. k.	2768.—	2773.—
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	309.50	310.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	170.—	170.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	341.25	341.50
Połud. kol. państw. po 200 zlr. w. a.	137.—	137.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	160.75	161.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	98.95	99.20
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.50	106.50
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct. .	—.—	91.50
„ „ „ „ po 5 proct. .	98.75	99.25
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.75	99.25
Gal. banku hip. po 6 proc. . . .	101.75	102.25
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc. .	100.70	101.10
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. .	100.15	100.35
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ proc.	101.—	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.70	95.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . .	93.75	94.25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.75	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	100.25	100.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zlr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.—	93.50
z r. 1867	99.90	100.30
z r. 1868	95.30	95.80
z r. 1872	94.50	95.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	93.90	94.30
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174.—	174.50
Clarego po 40 zł. m. k.	38.25	39.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109.—	109.50
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	20.50	21.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	35.25	35.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.25
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	46.50	47.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.25	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. .	127.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a. . .	63.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	27.75	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	39.50	40.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.15	119.55
Paryż za 100 fr.	47.22.—	47.27.50

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
„ pełnej wagi	5.68.—	5.70.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.47.—	9.47.50
Rossyjski imperyał	9.74.—	9.76.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 6 listopada 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	95
„ „ „ w srebrze . .	77	55
Renta w złocie	95	50
5% austr. renta marcowa	92	35
Akcye banku wiedeńskiego	837	—
„ „ kredytowego	307	75
Londyn	119	20
Srebro	—	—
Napoleondor	9	$47^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	45

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L 20257. (7605 1—3)

Na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Krechowicach w powiecie doliniańskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł. Z rocznemi poborami: 150 zł, ryczałtu kancelaryjnego 40 zł., ryczałtu pakunkowego 60 zł., dodatku manipulacyjnego 180 zł., dodatku na czynsz najmu 60 zł. z wolnem używaniem kancelaryi w dworcu kolejowym w Krechowicach.

Podania należy wnieść do czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 4 listopada 1882

L. 19994. (7520 3—3)

Na posadę c. k. pocztmistrza w Żołyniu w powiecie Łańcuckim za kontraktem służbowym i kaucyą 500 zł. z rocznymi poborami: płacy 500 zł, ryczałtu kancelaryjnego 120 zł., dalej systemizowanych należytości jezdnych za jazdę karyolkową z Żołyni do Leżajska i płacy 120 zł., za pełnienie służby telegraficznej.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 31 października 1882.

L. 50628. (7449 3—3)

Celem nadania jednego a względnie więcej stypendyów z fundacyi ś. p. Adama Żebrowskiego, po 210 zł. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogiej młodzieży pochodzenia szlacheckiego, oddającej się w Uniwersytecie lwowskim nauce prawa i administracyi w celu usposobienia się do służby publicznej w charakterze urzędników konceptowych.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny ś. p. Tadeusza Żebrowskiego po mieczu i po kądzieli.

Na propozycyę c. k. namiestnictwa nadaje stypendya właściciel miasteczka Żurawna.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta również po ukończeniu studyów, jeżeli otrzyma przy jakimkolwiek urzędzie administracyjnym lub sądowym w kraju taką posadę, która wymaga poświadczenia odbytych należycie nauk prawniczych, a to aż do uzyskania adjutum lub też stałej płacy jako urzędnik

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce grona profesorów wydziału prawniczego, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, dowody szlachecktego pochodzenia, a nakoniec świadectwo dojrzałości, a względnie świadectwa z odbytych już egzaminów prawniczych publicznych lub prywatnych.

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 22 października 1882.

L. 50624. (7514 3—3)

W celu nadania stypendyów z „fundacyi ś. p. Kazimierza Prus Petryczyna, dla kształcącej się młodzieży polskiej“, ogłasza się niniejszem konkurs

W fundacyi tej istnieją stypendya po 200 zł, rocznie przeznaczone dla uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, tudzież dla uczniów Instytutu techniczno-przemysłowego w Krakowie dalej stypendya po 150 zł, dla uczniów gimnazyum św. Anny w Krakowie, wreszcie stypendya po 125 zł. przeznaczone dla uczniów szkoły rolniczej w Czernichowie.

W braku uzdolnionych kompetentów jednego zakładu, mogą być stypendya nadane kompetentom uzdolnonym innego z powyższych zakładów.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendya, winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r b. i złożyć niewąpliwe dowody, iż są synami rodziców na ziemi polskiej zrodzonych, że do dalszego kształcenia się rzeczywiście pomocy potrzebują i że dotychczasowe ich postępy w naukach i obyczajach były odpowiednie

Stypendya wypłacane będą w kwartalnych ratach z góry i trwają do ukończenia nauk w tym zakładzie, dla którego uczniów są przeznaczone.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem

We Lwowie d. 22 października 1882.

Licytacye.

L. 4584. (7581 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Staremmieście przedsięweźmie dnia 8 listopada, 5 grudnia i 29 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową sprzedaż realności pod lk. 211 rep. 23 w Leninie wielkiej położonej, Arona Weidmana i leżącej masy pod Feidze Weidmann własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa 270 zlr., zakład 27 zlr.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto 24 sierpnia 1882.

L. 14956. (7597 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 191 zlr. 84 ct. w. a z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 115 w Petrykowie dłużnika Filipa Nakonecznego własnej, dnia 24 listopada, 29 grudnia 1882 i 26 stycznia 1883, zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 400 zlr. w. a. wynoszącej pozbytą zostanie

Wadyum wynosi 40 zlr, resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol 19 września 1882.

L. 14965. (7596 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 168 zlr. 40 ct. w. a z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 79 w Petrykowie dłużników spadkobierców po śp. Semku Sereda własnej dnia 24 listopada, 29 grudnia 1882 i 31 stycznia 1883 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 400 zł. w a. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 40 zlr., resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej

Tarnopol 30 września 1882.

L 14951. (7595 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej del. w Tarnopolu ogłasza iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 479 zł. 60 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 96 w Dołżance dłużnika Prokopa Naciuka własnej dnia 24 listopada, 29 grudnia 1882 i 26 stycznia 1883 zawsze o godzinie 10tej rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 950 zł. w. a. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 95 zlr, resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol 19 września 1882.

L. 6055. (7579 1—3)

Na zaspokojenie Agnieszce Gemra kosztów sądowych 16 zlr. 6 ct. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie na terminach 24 listopada, 29 grudnia 1882 i 9 lutego 1883 o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności egzekuta Kaspra Gemry wykazem hipotecznym liczba 19 księgi gruntowej gminy Czastkowice objętej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania w kwocie 150 zł. w. a. ustanowionej.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny można w registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław dnia 12 lipca 1882.

L. 5548. (7523 1—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw małżonkom Antoniemu i Jarynie Wolba pto. 147 zlr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 21 listopada 1882 o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż licytacyjna realności pod Nk. 525 w Jaworowie położonej. pod warunkami w tut. sąd. edykcie z 5 grudnia 1877 l. 5828 (Nr. 90, 91, 92 ex 878) wyznaczonemi, z tą tylko odmianą, iż na powyższym terminie realność ta także niżej ceny wywołania i za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie, tudzież że wadyum kwotę 25 zlr. w. a. wynosi.

C k. Sąd powiatowy.

Jaworów 30 września 1882.

L. 4789 (7478 1—3)

C k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretessyi Jony Samler w kwocie 157 zł. w. a. z pn sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod Nk. 50/137 w Tyśmienicy położoną, ciała tabularnego niestanowiącą do dłużnika Meiera Szwarz należącą, w trzech terminach mianowicie dnia 22 listopada, 22 grudnia 1882 i 26 stycznia 1883 zawsze o godzinie 10 rano w sali tut. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta poniżej ceny szacunkowej kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 550 zlr. a. w. zaś wadyum 55 zlr. w. a.

Resztę warnnków licytacyi także protokół egz. grabieży i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Tyśmienica 10 września 1882.

L. 16424. (7070 1—3)

C k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Zimermana w kwocie 34 zlr. w. a z pn. odbędzie się dnia 22 listopada, 22 grudnia 1882 i 22 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. k. 41 l. wykazu hipotecznego 3 w Łękawce położonej Piotra i Michała Hońdów własnej.

Cenę wywołania 910 zlr. w. a., wadyum 91 zlr. w. a.

Resztę warunków licytacyi wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie dnia 6 października 1882.

L. 3453. (7096 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle na zaspokojenie wierzytelności Jana Marka 161 zł. 50 ct. z pn. odbędzie w 3 terminie 22 listopada 1882 o godzinie 10 rano w sądzie egzekucyjną sprzedaż realności lk. 248 rep. 4 w Osobnicy dłużnika Jana Bary własnej, nawet niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa 895 zł.

Wadyum 90 zł.

Resztę warunków w registraturze do przejrzenia

Jasło, 26 lipca 1882.

L. 7725. (7266 1—3)

C k. sąd powiatowy w Mościskach podaja niniejszem do wiadomości, że w sprawie c k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw nieobjętej masie spadkowej Wasyla Gardrały na ręce kuratora Fedka Bąk w Sokoli w sprawie pto 195 zł. 92 ct. a względnie 193 zł. 76 ct a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk 53 rep. 45 w Sokoli położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a dłużnej masy spadkowej Wasyla Gardrały własnej ze wszelkiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 10 marca 1873 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi, która na dniu 20 listopada, 20 grudnia 1882 i 20 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 11 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 400 zł a. w. Zakład 40 zł.

Warunki licytacyi z protokołem opisania i oszacowania przejrzeć możne w sadzie.

Mościska, dnia 6 października 1882.

Licytacye.

L. 1038. (7486 1—3)

Ze strony c. k. sądu powiatowego w Glinianach podaje się do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia sumy 60 złr. 6 ct. z przynależnościami, towarzystwu zaliczkowemu w Glinianach jako prawonabywcy zakładu kredytowego włościańskiego u Andrucha Fedyny należącej się, odbędzie się w kancelaryi tego sądu przymusowa sprzedaż realności gruntowej w Podhajczykach pod l. d. 55 położonej, dłużnika własnej przez publiczną licytacyę w trzech terminach licytacyjnych, mianowicie dnia 24 listopada, 22 grudnia 1882 i 26 stycznia 1883 każdym razem o 11 godzinie przed południem.

Sprzedać się mająca realność nie stanowi ciała hipotecznego, a cena wywołania wynosi 600 złr. w. a.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany 29 czerwca 1882.

L. 3652. (7525 1—3)

W dniu 22 listopada 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedarż realności pod Nr. 366 w Krośnie położona na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Krośnie pto. 112 złr. 50 ct. z pn. pod warunkami t. s. edyktem z dnia 25 grudnia 1881 l. 8203 w dzienniku urzędowym gazety lwowskiej z dnia 7, 8 i 9 marca 1882 Nr. 54, 55 i 56 ogłoszonemi, jednakże z tą odmianą, że realność rzeczona za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedana będzie, dalej że kupiciel winien będzie cenę kupna uiścić w dwóch równych ratach a to pierwszą w 30 dniach po prawomocności uchwały. protokół licytacyi zatwierdzającej, zaś drugą ratę, do której złożony przez nabywcę zakład wliczony być ma, w cztery miesiące po prawomocności uchwały protokół licytacyi zatwierdzającej

Reszta warunków i odnośny akt opisania i oszacowania w t. s. registraturze są do przeglądu.

Kurator niewiadomych wierzycieli c. k. Notar. Jaciewicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 20 czerwca 1882.

L. 14954. (7544 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 191 złr. 84 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 22 w Petrykowie dłużnika Zacharjego Nakonecznego własnej dnia 15 listopada, 15 grudnia 1882 i 31 stycznia 1883 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 450 zł. w. a. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 45 złr, resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol 26 września 1882.

L. 5451. (7563 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Skolem wiadomo czyni, iż w dniach 20 listopada, 20 grudnia 1882 i 19 stycznia 1883, każdym razem o godzinie 9 rano, przeprowadzi przymusową sprzedaż realności lk. 7 w Sławsku położonej, Fedora Jacykowicz własnej na rzecz Seliga Ensel celem ściągnięcia kwoty 29 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 140 złr., wadynm 10 prc.

Warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k Sąd powiatowy.

Skole dnia 17 października 1882.

L 5450. (7562 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Skolem wiadomo czyni, iż w dniach 20 listopada, 20 grudnia 1882 i 19 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 9 rano, przeprowadzi przymusową sprzedarż realności lk. 36 w Korostowie położonej Jwana Zeliociów własnej na rzecz Seliga Ensel celem zaspokojenia kwoty 50 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 215 złr. w. a., wadyum 10 prc.

Warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole dnia 17 października 1882.

L 10458. (7198 1—3)

C. k Sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w sumie 9865 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniach a to: 23 listopada i 22 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie obwodowym w biurze Nr. 1 na pierwszem piętrze przymusowa publiczna licytacyjna sprzedaż dóbr Wójtkówka i Irzypol, tudzież części dóbr Wojtkówka i Irzypol Wilhelma i Fryderyka Amelungów Wilhelma Rödinga i Rozalii Popielowej własnych. Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 30062 złr. w. a.

Na powyższych dwóch terminach rzeczone dobra niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi 10/100 ceny wywołania t. j. sumę 3007 złr., bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. austr. węgierskiego Banku. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej gazety lwowskiej.

Gdyby w mowie będące dobra w powyższych terminach za cenę wywołania sprzedane nie zostały, natenczas do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na 22 grudnia 1882 o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamiamy strony i wierzycieli, dalej Wilhelma i Fryderyka Amelungów, tudzież Wilhelma Rödinga do rąk już ustanowionego zastępcy kuratora adw. dra Stromengera, tudzież wszystkich tych, którzyby po dniu 14 lipca 1882 jako dzień wydania ekstraktów tabularnych do Tabuli weszli, lub którymby uchwała ta licytacyę rozpisująca lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające z jakiegobądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adw. dra Skórskiego a zastępcą tegoż adw. dra Rosenbacha ustanawiamy.

Przemyśl, dnia 20 września 1882.

L. 14952. (7542 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 137 złr. 27 ct. w. a. z pn publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 94 w Łozowie dłużnika Jgnacego Stockiego własnej dnia 15 listopada, 15 grudnia 1882 i 31 stycznia 1883 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 400 złr. w. a wynoszącej pozbytą zostanie

Wadyum wynosi 40 złr., resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej

Tarnopol 25 września 1882.

L 14953. (7543 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 187 złr. 51 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 100 w Petrykowie dłużników Wojciecha i Eudokji Susłów własnej dnia 15 listopada, 15 grudnia 1882 i 31 stycznia 1883, zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 400 złr. a. w. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 40 złr., resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol 26 września 1882.

L. 7596. (7546 2—3)

Celem zabezpieczenia żywności dla więźniów c. k. sądu powiatowego w Brodach na rok 1883 odbędzie się w tym sądzie dnia 15 listopada, 1882 o godzinie 10 rano publiczna licytacya przy której podane będą następujące ceny wywoławcze: porcya chleba razowego 560 gramów wagi po 6 ct pozycya ciepłej strawy po 6 ct., wadyum wynosi 250 złr.

Brody dnia 29 października 1882.

L. 14955 (7545 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 43 złr. 39 ct. w a. z pn. przymusowa sprzedaż realności Nr. 10 w Petrykowie dłużniczki Anny Butakowskiej własnej dnia 15 listopada, 15 grudnia 1882 i 31 stycznia 1883 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 100 złr. w. a wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 10 złr. w. a., resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol 26 września 1882.

Z. 1840 (7393 3—3)

Am 15ten November 1882 um 10 Uhr Vormittags wird bei der Direktion des k. k. Staatsgestütes in Radautz eine Offertverhandlung wegen Sicherstellung der Lieferung von 6945 metrischen Zentnern Hafer mit der Minimal-Hektoliter-Qualität von 42 Kilogramm, abgehalten werden.

Der zu liefernde Hafer muß von magazinsmäßiger Reinheit, vollkommen gesund, dann ganz trocken sein, und das obangegeben Minimal-Gewicht enthalten.

Die Ersteher sind verpflichtet, das erstandene Haferquantum, seies im Ganzen oder in Theilparthien dieser Lieferung zuversichtlich in den Monaten Jänner, Februar, März, April 1883 zu je dem vierten Theile entweder an die Loco-Hauptspeicher, oder aber an die Schuttböden zu Altfratautz, Woitinell und in die Abtheilung zu Wladika nach dem Bedarfe der Anstalt pünktlich abzugeben

Unternehmer werden demnach eingeladen, ihre mit einer zu überschreibenden 50 kr. Stempelmarke versehenen Offerte entweder auf das ganze ausgeschriebene Haferquantum, oder aber auf bloß einen Theil desselben, welcher jedoch nicht unter 400 metrischen Zentnern sein darf zu der obfestgesetzten Stunde hieramts versiegelt zu überreichen.

Jedes Offert hat die zu liefernde Hafermenge, den angebotenen Lieferungspreis pr. Einen metrischen Zentner in Ziffern und Buchstaben ausgeschrieben mit dem ausdrücklichen Beisatze zu enthalten, daß dem Offerenten die Offertverhandlungsbedingniße, als wenn er solche gelesen und gefertigt hätte, vollkommen bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht, wobei zugleich zu erklären kommt, daß der Offerent sich auch verpflichtet, eine etwa geringere Hafermenge, als die zur Lieferung angebotene nach dem Beschluße der Verhandlungs-Kommission gegen den offerirten Lieferungspreis zur festgesetzten Abgabsfrist übernehmen zu wollen.

Von den entfallenden ganzen Vergütungsbetrag des zur Lieferung angebotenen Haferquantums kommt nach dem gemachten Preisanbot ein 10%iges Vadium im Baaren dem Offerte anzuschließen

Die Offertverhandlungsbedingniße liegen zu Jedermanns Einsicht in der Direktions-Kanzlei auf.

K. k. Staatsgestüts-Direktion.

Radautz, am 25ten Oktober 1882.

L. 7849. (7267 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości. że na dniu 21 listopada 1882 jako na I na dniu 19 grudnia 1882 jako na II i na dniu 19 stycznia 1883 jako na trzecim terminie, każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie publiczna przemusowa sprzedarż realności pod l. k. 24 w Bolanowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Iwana i Paranki Fedorec własnej dla zaspokojenia dłużnej sumy 41 złr. 50 ct. z pn. na rzecz Berla Blumenberga z uwagą, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś za każdą cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 265 złr. Zakład 26 złr. 50 ct w. a.

Warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Mościska, dnia 5 października 1882.

L. 3348. (7474 3—3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku odbędzie w dniach 23 listopada 1882, 4 stycznia i 1 lutego 1883 o godzinie 10 rano publiczną sprzedarż realnośi pod l. 57/105 w Lubli położonej, sukcesorów Michała Żółkowskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 300 złr., wadyum 30 złr warunki w registraturze.

Frysztak, 30 września 1882.

L. 11037. (7485 3—3)

W dniach 14 listopada, 19 grudnia 1882 i 22 stycznia 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 21/25 w Zarajsku położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w sprawie c k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Mikołajowi Pochoreckiemu pto 168 zł. 40 ct. w. a. z pn

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 700 zł.

Wadyum 70 zł w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.

Sambor, dnia 24 września 1882.

L. 11609. (7111 3—3)

C k sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 180 zł. 9 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności N. 17 w Petrykowie dłużników Teodora i Anny Nakonecznych własnej, dnia 16 listopada, 15 grudnia 1882 i 19 stycznia 1883 zawsze o godz. 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 650 zł. w. a. wynoszącej po zbytą zostanie.

Wadyum wynosi 65 zł. w. a.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol, 28 lipca 1882.

L. 4013. (7524 3—3)

Na terminach 13 listopada, 19 grudnia 1882 i 22 stycznia 1883 każdym razem o 10 godz rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacya realności pod l k, 44 w Jaworowie położonej, wedle Dom. IV pag. 22 n. 6 haer., do Teresy Budzickiej należącej, celem ściągnienia wierzytelności c. k. uprz. gal. Banku hipotecznego w kwocie 761 zł 75 ct. a. w. z pn

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 2668 zł. przy udzieleniu pożyczki przyjęta, niżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie, przeto w razie, jeżeliby takowe bez skutku upłynęły, odbędzie się na terminie 22 stycznia 1883 o 3 godz. popołudniu rozprawa względem ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych.

Wadyum wynosi 266 zł 80 ct.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli nieznanych i tych, którymby uchwała licytacyjna wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła, ustanowionym jest pan Ferdynand Krischke sekretarz tutejszego wydziału powiatowego.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jaworów, dnia 18 czerwca 1882.

L. 11685. (7534 3—3)

C. k Sąd pow. m del. S. II we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, iż na żądanie Dyrekcyi c. k. uprzyw. gal. zakładu kred włościańskiego we Lwowie w celu zaspokojenia resztującego kapitału 157 złr. 67 ct. z pn. z większej sumy 200 złr. w. a. pochodzącego, przymusowa sprzedaż realności dłużnika Adama Kaczora pod l k. 72 subr. 79 w Grzybowicach położonej, ciało tabularne wyk. hip. l. 53 w całości wyk. hip. l. 54 w połowie gminy kat. Grzybowice objętej w drodze publicznego przetargu w dniu 16 listopada, 21 grudnia 1882 i 18 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie w sali rozpraw przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 złr. w. a.

Wadyum 40 złr. Dla wierzycieli hipot. którzy po dniu 9 grudnia 1881 do Tabuli weszli lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem adw. dra Skowrońskiego z zastępstwem adw. dra Raresa.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciągi tabularne przejrzeć można w ts. registraturze.

Lwów, 22 września 1882.

Księgi gruntowe.

L. 6415. (7594)

C. k. sąd powiatowy w Białej wzywa niniejszym edyktem w myśl §. 22 ustawy z dnia 19 maja 1874 l. 70 dz. pr. państwa tych, którzy się poczytują za pokrzywdzonych żądanem od przedsiębiorstwa północnej kolei Cesarza Ferdynanda w Wiedniu pod dniem 24 kwietnia 1882 l. 3885 przeniesieniem gruntow kolejowych pod linię Bielsko, Żywiec zajętych a w gminach miasta Białej, Lipnika z osadami przedmieście Biała i Leszczyny, Mikuszowicach i Wilkowicach położonych do wykazu hipotecznego kolei żelaznej linii Bielsko, Żywiec, aby się zroszczeniami swemi zgłosili do tutejszego sądu do dnia 31 stycznia 1883, przyczem się nadmienia ze prośbę rzeczonego przedsiębiorstwa można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Biała, dnia 10 października 1882.

L. 236. (7598)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akty służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Gołkowice z kolonją Gołkowice niemieckie.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym dnia 10 listopada 1882, w którym dalsze dochodzenia miejscowe przeprowadzać będzie

Stary Sącz 5 listopada 1882.

L. 6086. (7560)

Projekta ksiąg gruntowych dla gminy kat. Derewlany mogą być w tutejszym sądzie przejrzane, zaś zarzuty 24 listopada 1882 o godzinie 9 rano wniesione.

C. k. sąd powiatowy

Kamionka Str 28 października 1882.

L. 2442. (7585)

Arkusze posiadania z aktami założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Panasówka wykłada się do przejrzenia w sądzie tutejszym

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wnoszone do dnia 10 listopada 1882.

C. k. sąd powiatowy
Załoźce, 1 listopada 1882.

L. 8371. (7590)

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, że w edykcie sprostowawczym I co do gminy katastralnej Ruda z osadą Smietana, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Radłowie położonej, na dniu 29 marca 1882 l. 5096 wydanym, a w numerach 93, 98 i 108, „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonym, zaszła ta omyłka, iż zamiast: „Ruda z osadą Smietana“, wydrukowano mylnie: „Ruśla z osadą Smietana“ co się niniejszem prostuje.

Kraków dnia 2 listopada 1882.

L. 17056. (7591)

C. k sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, że w edykcie sprostowawczym II, co do dóbr tabularnych Bystra, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Białej położonych na dniu 22 sierpnia 1882 l. 8985 wydanym a w numerach 208, 213 i 218, „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonym, zaszła ta omyłka, iż zamiast „Bystra przyległość do Wilkowic“, wydrukowano mylnie, „Bystra przyległość do Wikowic“, co się niniejszem prostuje.

Kraków, dnia 2 listopada 1882.

Wyroki prasowe.

(7052)

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26 September 1882, Z 26669, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ Nr. 35 vom 24 August 1882 wegen des Artikels „Avis an die Abonnenten und Correspondenten des „Socialdemokrat“ nach § 300 St G., wegen des Aufrufes „Parteigenossen!“ nach § 310 St. G, wegen der Artikel „Aufhebung des Ausnahmsgesetzes“ und „Ein Hambacher über das Hambacherfest“, dann wegen des Gedichtes „Brod“ nach den §§ 58 c und 59 c St. G., endlich wegen des Artikels „Sisyphus-Arbeit“ nach den §§ 58 b und 59 c St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Jicin hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaf mit dem Erkenntnisse vom 30 September 1882, Z. 10070 Stf., die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Trautenauer Wochenblatt“ Nr 39 vom September 1882 wegen des Artikels „Trautenau, 25 September“ nach § 302 St G, dann wegen des Artikels „Eine wiedererwachte alte Industrie“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 2. und 27 September 1882, ZZ. 7061 und 7168, die Weiterverbreitung der Nr. 591 der Zeitschrift „Triester Tagblatt“ vom 19 September 1882 wegen des Artikels „Der Bombenfund in Ronchi“ nach Art VII des Gesetzes vom 17 December 1862, dann der Nr. 595 derselben Zeitschrift vom 23 September 1882 wegen des Artikels „Die ungarische Presse über Triest. „Pesti Hirlap“ nach § 63 St. G. und Art VIII des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 22 und 26 September 1882, ZZ. 7062 und 7146, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Picollo“ Nr. 254 vom 9 September 1882 wegen des Artikels „La Casetta a Ronchi“ nach § 308 St. G. dann der Zeitschrift „L'Indipendente“ Nr. 1919 vom 23 September 1882 wegen des Artikels „Gl arrestati di Venezia“ nach § 65 St. G. verboten.

(7157)

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 25 September 1882, Z 27729, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Reichenberger Zeitung“ Nr 210 vom 8 September 1882 wegen des Artikels „Aufruf“ unter der Rubrik „Eingesendet“ in der Beilage nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5 October 1882, Z. 27562, die Weiterverbreitung des in der Farben-Steindruckerei des Joh. Ed Pick et Comp. in Smichow erzeugten Bildes, darstellend eine Imitation einer Actie auf „Fünfhundert Gulden der Ersten polnischen Actien-Gesellschaft zur Vertilgung von Bären, Wölfen &c. — Tarnow“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 4 October 1882, Z. 27398, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Cech“ Nr. 223 vom 1 October 1882 wegen des Artikels „Opentleny kadaver“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k Kreisgericht als Preßgericht in Jicin auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7 October 1882, Z 10318, die Weiterverbreitung der Zeitchrift „Trautenauer Wochenblatt“ vom 2 October 1882 wegen des Artikels „Nationales“ nach § 302 St. G verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Brüx hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 7 October 1882, Z 4156, die Weiterverbreitung der „Brüxer Zeitung“ Nr. 78 vom 4 October 1882 wegen des Artikels „Politische Uebersicht“ nach § 300 St. G verboten

---

Das k k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhm-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7 October 1882, Z 5869 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr“ Nr. 1162 vom 4 October 1882 wegen des Leitartikels „Das Angenehme und das Nützliche“ nach § 65 a St. G verboten

---

(7495)

Das k k Ministerium des Innern hat unterm 22 October 1882, Z. 5489/M. I., der in Udine erscheinenden Zeitschrift „Il Friule“ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers. Das k. k. Kreisgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 2 periodischen, in Budapest erscheinenden Druckschrift „Der Socialist“ ddo Budapest, Sonntag, 5 Februar 1882 enthaltenen ersten Artikels mit der Aufschrift „Die große Wäsche“ in dem letzten Absatze von „Das Volk schmachtet im Elend“ bis „leicht fertig werden“ das Verbrechen nach § 58 lit. b und c St. G., der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Und noch ein Strich auf dem Kerbholz“, sowie des Artikels mit der Aufschrift „Rundschau“ in dem Absatze überschrieben „Oesterreich“ das Vergehen nach § 300 St. G., und endlich der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Manifest der communistischen Partei“ (I. Fortsetzung) das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 29 October 1882.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr 74 der periodischen Druckschrift „Die Zukunft, Centralorgan der socialdemokratischen Arbeiterpartei Oesterreichs“ vom 26 October 1882 enthaltenen Artikel, und zwar: a. mit der Aufschrift „Lassalleaner und Jesuiten“ in der Stelle von „Nicht Zorn, nicht Leidenschaft“ bis „hinter das Licht führen“, b. mit der Aufschrift „Politische Uebersicht“ in dem Absatze überschrieben „Oesterreich-Ungarn“ in der Stelle von „In unsrer politischen Ferne“ bis „Produktion zu erreichen trachten“ und in dem Absatze überschrieben „Serbien“ in der Stelle von „Wir sind keine Freunde bis „seit Jahrhunderten erdulden mußte“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 29 Oktober 1882.

(6533)

Das k k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Beschlüssen vom 21 October 1882, Nr, 29258 und 29260, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ Nr. 39, Zürich, 21 September 1882 wegen der Artikel „Avis an die Abonnenten und Correspondenten des „Socialdemokrat“ nach § 300 St G., dann wegen des Aufrufes „Parteigenossen“ nach § 310 St. G, endlich wegen des Artikels „Die Hüter des Deutschthums in Böhmen“ nach § 64 St. G., dann die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni Listy“ Nr. 283 vom 18 October 1882 wegen des Artikels „Co vycitame ministru Prazakove“ nach § 300 St. G und wegen des Artikels „Profesor Hirsch Schönfelder“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit den Beschlüssen vom 16 und 17 October 1882, Nr. 28527 und 28732, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Cech“ Nr. 231 vom 11 October 1882 wegen des Artikels „Listy o zidovske otazce v Uhrach IV. V Prespurku 8 rijna (puv. dop.)“ nach § 302 St. G. und die Weiterverbreitung der Nr. 282 der Zeitschrift „Politik“ vom 13 October 1882 wegen des Artikels in der „Tages-Chronik“ mit der Ueberschrift „Majestätsbeleidigung“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Svornost“ Nr 41 vom 14 October 1882 wegen des Artikels „Z Vidne, 12 rijna“ nach § 302 St. G. mit dem Beschlusse vom 18 October 1882, Z. 28843, verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Beschlusse vom 19 October 1882 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Kolinske noviny“ Nr.81 vom 14 October 1882 wegen der Artikel a. „Feuilleton. V Koline v den sv. Maximiliana“, b. „Desny pomery v Hore kutne“, c. „Jen pane Boze houst“, d. „Smutny obrozek“ nach den §§ 303 b, c St, G und 302 St. G verboten.

Das k. k. Landesgericht in Innsbruck, hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Beschlusse vom 23 October 1882, Z. 6746, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Innsbrucker Tagblatt“ Nr. 242 vom 21 October 1882 wegen des Leitartikels „Innsbruck, 21 October“ nach § 516 St G. verboten.

L. 18794. (7530)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 spk. i 37 up. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 22 czasopisma Chata z dnia 26 października 1882 pod napisem „List do Chaty z Kamionki strumiłowej “w ustępie od słów: „Możnaby się spodziewać“ do słów: „tychże po więzieniach“ zawiera znamiona występku z § 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przek c. k. Prokuratora rządowego konfiiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 2 listopada 1882.

L. 18700. (7515)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp k. i 37 up. że treść artykułu umieszczonego w numerze 111 czasopisma „Słowo“ z dnia 14/26 października 1882 pod napisem: „Nowynky“ w ustępie: „Iz Lwowa“ od słów: „Bursy tii uspiwały“ do słów: „prynesły możet“ zawiera znamiona występku z § 302 uk. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dn. 30 października 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 20427 (7165 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Antoninę Knollową z miejsca pobytu niewiadomą, że ustanowił dla niej na jej koszt i niebezpieczeństwo w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego Krakowskiego przeciw Antonie Knollowej pto 175 zł. z pn. z większej 225 zł. w celu doręczenia jej uchwały z 30 czerwca 1882 l. 14220 kuratorem ad actum adwokata dra Schoena z substytucyą adwokata dra Władysława Wilkosza.

Kraków, 15 września 1882.

L. 52403. (7565 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. dla miasta Lwowa i jego przedmieść zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Michała Bojarskiego, że przeciw niemu pozew drobiazgowy przez firmę Hübner i Hanke de pr. 21 czerwca 1882 l. 31301 pto 25 zł. 38 ct. wyniesionym został, i że dla niego, na własny jego koszt i niebezpieczeństwo po myśli §. 512 u s. kuratorem ustanowiony został adw. dr. Skowroński z subs ytucyą adw. dra Blizińskiego; wzywa się go więc, by ustanowionym kuratorom udzielił potrzebnych wskazówek, lub też innego zastępcę prawnego sądowi wskazał.

We Lwowie, d. 22 października 1882.

L. 22588. (7136 2—3)

C. k sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipinskiego, iż na żądanie Banku galic. dla handlu i przemysłu wydano uchwałą z dnia 6 października 1882 l. 22588 nakaz zapłaty polecający Ludwikowi Lipińskiemu, aby zaskarżoną sumę wekslową 560 zł. w. a w dniach 3 powodowemu Bankowi zapłacił, lub w tymże samym czasie zarzuty wniósł, tudzież że egzemplarz tego nakazu zapłaty przeznaczony dla Ludwika Lipińskiego doręczony został adw. drowi Leo ustanowionemu kuratorowi niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego.

Kraków, dnia 6 października 1882.

L. 9163. (7199 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. w Samborze zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Wiszniowskiego vel Wiszniewskiego, że c. k. urząd remanentów kameralnych w Samborze złożył na rzecz jego do depozytu tutejszego sądu sumę 15 zł. 82 ct. jako złożoną prz z Józefa Wiszniowskiego vel Wiszniewskiego kaucyę z powodu najmu pomieszkania dla lekarza kameralnego we Lwowie przeznaczonego za czas od 1 listopada 1867 do końca października 1870 i że dla Józefa Wiszniowskiego vel Wiszniewskiego kuratora ad actum w osobie adw. dra Fiternika ustanowiono.

Z c. k sądu powiatowego
Sambor, dnia 22 lipca 1882.

L 11347. (7031 2—3)

Z miejsca pobytu niewiadomemu Iwanowi Jakimów czyni się wiadomem, że Berl Friedlender pod dniem 21go września 1881 l. 12356 uzyskał przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 45 zł. w. a. że do zastępywania pozwanego ustanawia się na jego niebezpieczensto i koszt kuratorem dr. Budzynowskiego z substytucyą dra Witza adwokatów z Sambora, że pozwany kuratorowi winien udzielić dowody do obrony lub innego pełnomocnika sądowi przedstawić.

C. k. sąd obwodowy
Sambor, 5go października 1882.

L. 42641. (7121 2—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem edyktem niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców ś. p Nikodema Zawadzkiego a to Sabinę z Zawadzkich Hoszowską, Michała Zawadzkiego, Teodozyę Zawadzkę, Nikodemę Zawadzkę, Dyonizego Zawadzkiego, Anielę Zawadzką i Honoratę z Jankowskich Zawadzką, że Zofia Jadwiga 2ga im Lityńska wniosła pod dniem 26 września 1882 do l. 42611 prośbę o wyznaczenie terminu do wykazania usprawiedliwienia prenotacyi $^{5}/_{6}$ części sumy 500 duk. na poczet ceny kupna 200 morgów lasu, uiszczonej na majętności Olesko dom. 132, p. 302 n. 73 on. dom. 154 p. 5, 15, 17, n 136, 152, 153 on. tudzież majętności Wałujki bełzeckie dom 515 p. 381 n. 7, 11, 13, 14 on na rzecz Nikodema Zawadzkiego uskutecznionej celem wyekstabulowania z majętności Olesko, gdy miejsce pobytu wyż wymienionych nie jest znane, przeto ustanawia się dla nich kuratora w osobie adw. dra Pająka z substytucyą adw. dra Horwatha i poleca się wspomnianym spadkobiercom ś. p. Nikodema Zawadzkiego, aby albo sami do sądu się zgłosili, lub innego zastępcę ustanowili, gdyż w razie przeciwnym złe skutki z zaniedbania tego pochodzące sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 7go października 1882.

L. 39601. (7310 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych: Scheindlę Ettlę, Giesse, Samuela, Małkę, Wittlę, Mirlę, Józefa, Joela i Abrahama Hasklerów, iż ustanowił celem doręczenia im uchwały tabularnej z dnia 2 kwietnia 1881 l. 12376, którą intabulacyę prawa zastawu w stanie biernym realności l. 226 m. dla zaległości podatkowych w kwocie 1251 zł. 7 ct. w. a. na rzecz Wysokiego skarbu dozwolono i uchwały z dnia 18go lutego 1882 l. 6802 którą intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu w stanie biernym realności l. 226 m. dla zaległości podatkowych w łącznej kwocie 1293 zł. 4 ct. w. a. z pn. na rzecz Wys. skarbu dozwolono kuratorem p. adw. dra Bodeka, z zastępstwem p. adw. dra Raresa.

Rzeczą tedy powyż wymienionych jest kuratorowi, któremu wymienione uchwały doręczone zostały potrzebne środki do obrony udzielić, lub innego zastępcę sądowi wskazać, skutki bowiem szkodliwe z zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k sądu krajowego
Lwów, dnia 16 września 1882.

L. 34514. (7508 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem wszystkich w których ręku następujące obligacye dłużne a mianowicie:
a) 4 prc. obligacya za dostawę naturaliów nr. 1436 z daty 29 października 1799 na 19 fl. 48 ct. opiewająca na gminę Smorze wyższe i niższe, z odsetkami od 1 listopada 1804.
b) $2^1/_2$ prc. obligacya pożyczki wojennej nr. 16175 z daty 4 października 1799 na 3 fl. 58 ct. opiewająca na gminę Smorze wyższe, z odsetkami od 4 października 1799.
c) $2^1/_2$ prc. obligacya pożyczki wojennej nr. 16176 z daty 4 października 1799 na 13 fl. 53 ct. opiewająca na gminę Smorze niższe, z odsetkami od 4 października 1799; znajdować się mogą, aby je w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, tem pewniej przedłożyli, ileże w przeciwnym razie takowe za pozbawione wszelkiej mocy uważane, a wydawca onych do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.
Lwów, dnia 9 września 1882.

L. 13593. 7468 1—3)
C k. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Tarnowski Dom komisowy Banku gal. dla handlu i przemysłu pod firmą Dr. Kaczkowski i Spka przeciwko Tomaszowi Wiśniowskiemu. Wilhelmowi Gazdzie i Józefowi Wagnerowi w dniu 25 października 1882 pozew wekslowy z prośbą o nakaz zapłaty pto 115 zł. w. a wniósł, w skutek czego nakaz zapłaty na kwotę 115 zł. w. a. wydanym został.
Ponieważ pobyt zapozwanego na 2giem miejscu Wilhelma Gazdy nie jest wiadomym, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adw. dr. Malawskiego z substytucyą adw. dr. Goldhamera na kuratora z którym wniesiony spór według ustawy o postępowaniu w sprawach w kslowych przeprowadzonym będzie.
Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.
W Tarnowie, d. 26 października 1882.

L. 2007. (7429 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Radłowie wzywa Józefa Kalisia z miejsca pobytu niewiadomego do spadku po Maryannie z Kalisiów Dziubakowej 13 kwietnia 1881 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia zmarłej z ustawy powołanego aby w ciągu jednego roku od dnia dzisiejszego w sądzie tutejszym zgłosił się i deklaracyę do spadku tego wniósł, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya tylko ze zgłoszonymi i z kuratorem Janem Seremetem dla niego ustanowionym przeprowadzoną będzie.
Radłów, dnia 22 października 1882.

L. 23655. (7324 3—3)
Cesarsko królewski sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Stanisława Krasuskiego, że przeciw nim Kasa oszczędności w Krakowie wniosła pozew wekslowy o 1000 zł z p. w załatwieniu którego nakaz zapłaty t. s uchwałą z 6 października 1882 l. 22519 wydany został.
Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adw. dra Kleina z substytucyą adw. dra Proppera kuratorem ustanowił z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie
Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.
Kraków, 20 października 1882.

L 6130. (7103 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Radłowie wzywa Jędrzeja Klicha do spadku po Michale Klichu dnia 10 marca 1881 w Niedzieliskach zmarłym powołanego, aby w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego, do tego spadku i deklaracyę złożył, w razie przeciwnym pertraktacya z spadkobiercami już zgłoszonymi i z kuratorem dla niego w osobie Błażeja Bierzychódka ustanowionym, przeprowadzoną będzie.
Radłów, 8 października 1882

L. 22440. (7164 2—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Eisiga Goldsteina, że Eliasz Herschthal uzyskał przeciw niemu nakazy zapłaty z dnia 18 września 1882 do l. 21234, 21235, 22360, 21237, pto 300, 300, 300 i 300 zł w. a. z pn. i że dla niego kurator w osobie adw. dra Leo ze substytucyą adw. dra Cesznaka ustanowiony został.
Kraków, dnia 6 października 1882.

L. 1289. (7142 2—3)
Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy §. 301 proc. kar. dla IVtej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy sądzie obwodowym w Tarnopolu Prezydenta sądu tegoż Przewodniczącym, a c. k. radców sądów krajowych Karola Willaumę, Emila Nemethy, Karola Porschinskiego, Kajetana Kopacz i Antoniego Reinwarth zastępcami przewodniczącego sądu przysięgłych.
Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się się w dniu 1go grudnia 1882 o godzinie 9tej przed południem.
Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Tarnopol, dnia 15 października 1882.

L. 12478. (7330)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd handlowy podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: Z. F. C. Diemont młyn parowy w Szczepanowicach.
W Tarnowie, d. 12 października 1882.

L. 43371. (7118 1—3)
Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy ustanawia dla Kazimierza i Augusty Koppe jako z miejsca pobytu nieznanych celem doręczenia im t. s. uchwały z dnia 12 sierpnia 1882 l. 35156 w sprawie egzekucyjnej Maksymiliana Koppe przeciw nim pcto 800 zł z pn. wydanej, jakotéż celem doręczenia dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających, kuratorem ad actum p. adw. Dr. Dulębę, z substytucyą p. adw. Dr. Skowrońskiego i o tem rzeczonych kurandów niniejszem do właściwego zastosowania się zawiadamia.
Lwów, dnia 7 października 1882.

L 12217. (7126 1 -3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Mojżesza Brauera, że Lea Melzer uzyskała przeciw niemu i Rifce Brauer nakaz zapłaty d. l. 11179/82 na sumę 250 zł. a. w. i że dla niego ustanowiono kuratora w osobie adw. Dr. Axelrada z zastępstwem adw. Dr. Horowitza.
Wzywa się go zatem, aby kuratora swego należycie poinformował, lub innego pełnomocnika ustanowił gdyż w przeciwnym razie przypisze sam sobie wyniknąć mogące niekorzystne skutki
Tarnopol, 10 września 1882.

L. 22712. (7222 1—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego, iż w skutek skargi wekslowej wniesionej przez Kasę Oszczędności miasta Krakowa t. s. uchwałą z dnia 10 października 1882 l. 22712 wydano nakaz zapłaty polecający Ludwikowi Lipińskiemu, aby jako wystawca weksla sumę wekslową 220 zł w. a. z pn. kasie Oszczędności miasta Krakowa w przeciągu dni trzech pod rygorem egzekucyi zapłacił, i że takowy doręczono adw. Dr. Leo, jako kuratorowi ad actum, dla niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego ustanowionemu.
Kraków, dnia 10 października 1882.

L. 477. (7264 1—3)
C k. sąd powiatowy uwiadamia, iż dnia 27 marca 1880 zmarł w Łomnej Teodor Romaniec z pozostawieniem pisemnej ostatniej woli i wzywa nieznaną z miejsca pobytu córkę tegoż Maryę Romaniec by w przeciągu jednego roku zgłosiła się w sądzie do przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Iwanem Petryk dla niej ustanowionym.
Bircza, 26 stycznia 1882.

L. 12468. (7583 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Ludwika Langnera i tegoż z imienia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, iż Dawid Nussenblatt i Moser Waldmann ze Stryja wnieśli przeciw nim pozew o wykreślenie i uznanie za zgasłą pozyc l. 19 on stanu biernego realności l. 26 w Stryju. Na pozew ten wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 27 listopada 1882 o godzinie 9 rano i zarazem ustanowiono dla nich kuratorem ad actum p. dra Hilarego Baczyńskiego adwokata ze Stryja i doręczono mu pozew powyższy.
Wzywa się pozwanych, by celem bronienia ich praw z ustanowionym kuratorem porozumieli się, lub innego zastępcę obrali i o tem tutejszemu sądowi donieśli.
Stryj, dnia 28 września 1888.

L. 4371. (7582 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ksawerego Madejewskiego, iż z powodu wniesionego przez Jana Rudzińskiego zgłoszenia prawa własności do $^1/_5$ części parceli gruntowej 4771/3 wykazem hip. 680 i do ciała hipotecznego wykazem 1317 gminy Starasól objętego wyznaczono termin do rozprawy na dzień 29 listopada 1882 i że dla niego ustanowiony został kurator w osobie Mikołaja Drohomireckiego ze Starejsoli.
Wzywa się tedy Ksawerego Madejewskiego, by ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi, lub też sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
C. k. sąd powiatowy
Starasól, dnia 30 września 1882.

L. 27842. (7601 1—3)
C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że c. k. notaryusz p Michał Baczyński reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 22 sierpnia 1882 l. 12084 z Ustrzyk dolnych do Medenic przeniesiony na dniu 10 listopada 1882 urzędowanie swe w Ustrzykach dolnych ma zakończyć i takowe dnia 15 listopada 1882 w Medenicach rozpocząć.
Lwów, dnia 31 października 1882.

L. 44135. (7284 1—3)
Lwowski c. k. sąd krajowy z powodu wytoczonego dnia 7 października 1882 l. 44135 pozwu Tekli Abl przeciw Ignacemu i Jakóbowi Kiwińskiemu z życia i miejsca pobytu niewiadomym, tudzież tychże z imienia życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom o wykreślenie z licytacyjnej ceny kupna $^2/_3$ części gruntów pod l. $46^1/_4$ i pod l. $47^1/_4$ we Lwowie położonych; tudzież eliminowanie z tabeli płatniczej co do powyższej licytacyjnej ceny kupna ts. uchwałą z d. 22 lipca 1882 l. 27280 wydanej, sumy 1000 zł. pol. z procentami na rzecz nieznanych z imienia, życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p Mateusza Kiwińskiego kollokowanej ustanawia dla pozwanych kuratorem ad actum p adw. dra Skowrońskiego z substytucyą p. adw. dra Krzyżanowskiego, a doręczając rzeczony pozew ustanowionemu kuratorowi celem wniesienia w terminie 90 dni pisemnej obrony zawiadamia o tem rzeczonych pozwanych przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się.
Lwów, dnia 14 października 1882.

L. 14379. (7467 1—3)
C. k. sąd obwodowy w sprawach handlowych i wekslowych w Stanisławowie oznajmia niniejszem p. Chaskla Rosenzweiga, iż Beila Horowitz wniosła przeciw niemu dnia 18 października 1882 l. 14379 prośbę o wydanie nakazu płatniczego o 1500 zł w. a. Ponieważ miejsce pobytu Chaskla Rosenzweiga nie jest wiadome, przeto dla zastępywania go ustanawia sąd tutejszy kuratora p. adw. dra Wurzla z substytucyą p. adw. dra Rosenberga, doręcza mu się wydany równocześnie nakaz zapłaty i wzywa p. Chaskla Rosenzweiga, ażeby w trzech dniach albo osobiście się zgłosił, albo mianowanemu zastępcy potrzebnej do zarzutów informacyi udzielił, albo wreszcie obierze sobie innego zastępcę i o tem sądowi oznajmili inaczej sprawa powyższa z kuratorem ustanowionym, wedle obowiązujących w Galicyi ustaw będzie przeprowadzoną, a skutki zaniedbania sam sobiebędzie musiał przypisać.
Stanisławów, 25 października 1882.

L. 7490. (7473 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, iż Felicyan Chromiński na dniu 27 lipca 1882 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Dobromilu umarł.
Gdy sądowi spadkobiercy zmarłego nie są znani, przeto wzywa się wszystkich, którzyby do spadku jakiekolwiek prawa mieć mogli, aby w przeciągu roku zpraw swych wykazali i oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż inaczej spadek in rzecz wysokiego Skarbu będzie przyznanym.
C. k. sąd powiatowy
Dobromil, 17 października 1882.

L. 4579. (7397 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Tłustem ustanawia w sprawie egzekucyjnej Szaji Eis przeciw p. Stefanowi Aywas pto 200 zł. w. a. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego na tegoż koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie Teodora Łagodzińskiego; zarazem wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Aywasa, ażeby ustanowionemu kuratorowi wszelkie środki dowodowe udzielił, albe też innego zastępcę sądowi wskazał.
Tłuste, 29 września 1882.

L. 9206. (7271)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze ogłasza niniejszem. że firma Alter Asderbal, Eliasz Mojżesz Ingber i Mojżesz Kanner z siedzibą w Rożniatowie, Duba dla wspólnego zadzierżawienia browaru, propinacyi, młynów, i wypasu wołów „gemeinschaftliches Bräuer-, Propinations-Mahlmühlen und Ochsenmästungs-Geschäft“ wykreśloną została z rejestru handlowego dla firm spółkowych
Sambor, 16 sierpnia 1882.

L. 42173. (7298 1—3)
C k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że p Aniela Szymanowska przeciw Konradowi Fedczun, Floryanowi Fedczun, Wasylowi Prokopczuk czyli Cwyk i niewiadomym spadkobiercom ś. p. Grzegorza Fedczun, pod dniem 23 września 1882 l. 4217 poz w wniosła i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego do wniesienia pisemnej obrony termin 90 dniowy wyznaczony został.
Ponieważ miejsce pobytu niewiadomych spadkobierców ś. p. Grzegorza Fedczun nieznane jest, przeto c k. sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego Dra Jana Dobrzańskiego ze substytucyą adw dr. Jamińskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.
Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych spadkobierców aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.
Lwów, d. 14 października 1882.

Zl. 2262 (7128)
Das k. k. Kreis- als Handels-Gericht in Wadowice verordnet die Eintragung im Handelsregister für Einzeln-Firmen der von Frau Marie Wallner, Eigenthümerin einer Schnittwaarenhandlung in Biala angemeldeten Firma welche dieselbe zeichnen wird „M. A. Wallners Wittwe“.
Wadowice, am 23 September 1882.

Kuratele.

L. 6430. (7404 2—3)
C k. sąd powiatowy zawiadamia, że na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z 5go sierpnia 1882, l. 17234, Jędrzej Kulig z Poręby spytkowskiej za marnotrawcę uznany i Walenty Porwisz z Poręby spytkowskiej kuratorem dlań ustanowiony. C k. sąd powiatowy.
Brzesko, 20 września 1882.

L. 3513. (7549 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż Franciszek i Maryanna Łachowie z Gorzkowa uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 1 kwietnia 1882, l. 7340 za marnotrawców uznano, i że kuratorem dla nich Jan Orzechowski z Łazów ustanowionym został.
Bochnia dnia 11 kwietnia 1882.

L. 4771. (7403 1—3)
Na mocy uchwały c. k sądu krajowego krakowskiego z 27 maja 1822 l. 12050 uznany zostaje Jędrzej Zapiór z Czchowa umysłowo niedołężnym.
Kuratorem ustanowiony Jan Jędrychowski z Czchowa.
C. k. sąd powiatowy
Brzesko dnia 16 lipca 1882.

L. 7530. (7518 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie uznał Olenę Formusiewicz z Stopczatowa marnotrawczynią.
Kuratorem jej ustanowiono jej męża Andrija Formusiewicza ze Stopczatowa.
Peczeniżyn dnia 10 października 1882.

Upadłości.

L. 440,D. (7484)
Do wyboru zawiadowstwa w upadłości firmy handlowej „Józefa Kodrębskiego spadkobiercy i spółka“ Karola Bielańskiego i spadkobierców Józefa Kodrębskiego w skutek śmierci opróżnionego, wyznaczam termin na dzień 17 listopada 1882 przed południem, i na takowy wszystkich wierzycieli zapraszam.
Zaleszczyki, 2 listopada 1882
Michał Klusik
komisarz konkursowy.

L. 91. (7571 1—3)
Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej firmy M. Eigenfeld & Broch, tudzież mas specyalnych Majera Eigenfeld i Hersza Brocha, że likwidacyi dodatkowej termin na 30 listopada 1882, na 10 rano wyznaczyłem oraz zapraszam wszystkich wierzycieli na termin powyższy celem oznaczenia wynagrodzenia byłym administratorom i postanowienia, w jaki sposób niesciągnięte dotąd aktywa masy zrealizowane być mają.
Stanisławów, 16 października 1882.
c. k. komisarz konkursowy
Rybczyński

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWARÓW MIĘSZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

poleca:

Maselniczki z porcelany, w różnych formatach i wielkościach i różnych deseniach.

Maselniczki ze szkła rzniętego lub prasowanego,

w obfitym wyborze.

Wieś do sprzedania

lub do zmiany na kamienicę we Lwowie pod nader korzystnemi warunkami, obejmująca około 700 morgów w stosownych przestrzeniach pola, łąk i lasu. Budynki wszelkie w dobrym stanie. Bliższej wiadomości udzieli Administracya „Gazety Narodowej" z grzeczności. (7604)

Kawa

w najprzedniejszych gatunkach, czysta, silna, niefarbowana, aromatyczna

nowego zbioru

w pakietach zawierających 4³/₄ kilo netto, przesyłka pocztą za pobraniem do wszystkich miejscowości w Austro-Węgrach.

Od 1go kila netto

cło opłacone i franco

Perłowa Ceylon, najwyborn., brunat.	zł. 1.98
Perłowa Manilla, wyborna, jasna . .	zł. 1.65
Ceylon prima, brunatna	zł. 1.70
Mocca, afrykańska, najlepsza . . .	zł. 1.54
Mocca, prawdziwa arabska	zł. 1.84
Cuba, wielko-ziarnista, ciemno zielona	zł. 1.80
Menado, złoto-żółta, wyśmienita .	zł. 1.60
Domingo, najwyborniejsza	zł. 1.50
Jawa, wyśmienita, jasno zielona .	zł. 1.44
Santos, silna, najlepsza	zł. 1.36
Rio, silna i dobra	zł 1.30
Jamajka, dobra w smaku.	zł. 1.14

R. Maiti

w Tryeście.

(6777 6 8)

Skład fabryczny farb, lakierów
i handel materyałów
Hübnera i Hanke

we Lwowie, Rynek l. 29,

poleca na sezon zimowy:

Srót, lotki i kule C. Russa uniwersalne **smarowidło do skór, tłuszcz do butów i skór juchtowych.** C. Geschwindta środek ochronny przeciw przemakaniu **podeszew,** najlepszy **szwarc** do butów, **lakier** do skór, **podeszwy korkowe** do wkładania w buciki, **sznury** bawełniane do zatykania szpar w oknach i drzwiach, **kit i gips,** jak również **bibułę białą i szarą** do okien.

Równocześnie poleca do użytku domowego:

Masę do zapuszczania podłóg i lakier własnego wyrobu, **szczotki** do frotowania, mycia podłogi i naczyń kuchennych, **szczotki do butów,** czyszczenia cylindrów do lamp, do zamiatania, ręczne do zmiatania prochu, **szczotki i miotełki** do sukień, **sodę i mydło** do prania, **krochmal brylantowy** połyskujący, **przenny ryżowy i najlepsze farbki** do bielizny, **szablony, atrament** chemiczny i wszelkie inne **do pisania, lak** do pieczętowania, **smołkę do butelek, szpagat i papier pergaminowy** do obwiązywania słoi z konserwami.

Wszelkie farby suche i olejne do malowania gotowe, **lakiery, farby w tubach i płótno malarskie, farba piórowa i czernidło drukarskie, kwas karbolowy i proszek** do desinfekcyi, **korki i maszynki do korkowania, gąbki, bronzy i pendzle** każdej wielkości, zawsze w najlepszych gatunkach na składzie.

Szczegółowe cenniki na żądanie franko i gratis. (6870 11--?)

L. 5346 (7606 1—3)

Konkurs.

Z fundacyi utworzonej przez gminę miasta Tarnowa na cześć urodzin Najdostojniejszego Arcyksięcia Rudolfa Następcy Tronu będą nadane dwa stypendya każde po 150 złr. i to, jedno uczniowi szkół gimnazyalnych, drugie zaś uczniowi szkół realnych.

O te stypendya mogą się ubiegać uczniowie urodzeni w niegdyś istniejącym obwodzie Tarnowskim, załączając równocześnie metrykę urodzenia, świadectwo szkolne i ubóstwa.

Podania należy wnieść do Zwierzchności gminnej miasta Tarnowa najdalej do 24 listopada 1882.

Tarnów, 2 listopada 1882.

Burmistrz
Wisłocki.

Jan Kanty Hruzik

artysta-malarz

portretów, obrazów religijnych i restaurator obrazów,

ma swoją tymczasową pracownię na ulicy Zielonej licz. 46.

W Stowarzyszeniu
„Pracy Kobiet"

rozpoczął się znowu **nowy kurs sukien damskich** połączony **z ćwiczeniami praktycznemi.**

Prócz tego utrzymuje Stowarzyszenie w r. b. Szkołę szycia białego, cerowania, haftów, szycia na maszynie, wyrobu frędzli, koronek klockowych i robót maszynowo-pończoszkowych.

O warunkach przyjmowania uczennic dowiedzieć się można codziennie z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych od g. 8 rano do 5tej wieczorem. — Biuro wywiadowcze poleca nauczycielki, bony i panny służące.

Stowarzyszenie przyjmuje zamówienia na bieliznę i roboty pończoszkowe wszelkiego rodzaju. (Ulica Teatralna l. 10).

Nowości z konfekcyi dla dam

jako to:

kostiumy, paletoty, dolmany, płaszcze, pokrycia na futra i t. p.

najnowszego fasonu w największym wyborze

poleca

Magazyn Schayerów

we Lwowie, *ulica Karola Ludwika liczba 3.*

(6062 5 ?)

Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotną pocztą.

L. 1389. (7558 2—3)

Dyetaryusz.

obznajomniony z manipulacyą kancelaryjną znajdzie pomieszczenie przy **Towarzystwie Zaliczkowem w Łańcucie.** Płaca 25 złr. do 30 złr. miesięcznie.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcya.

Włosy na głowie i brodzie, kolor naturalny

Dostawca *J. Kr. Mości Królowej Anglii i wielu Dworów*

1 med. złoty. — 3 med. srebrne

RÉPARATEUR
AU QUINQUINA

Przygot. przez F. CRUCQ'a, Dra-Chemika

PARYŻ, 11, rue Trévise, 11, PARYŻ

I u Ed. Pinaud

Jedyny wyrób który, nie będąc farbą, *przywraca włosom na głowie i brodzie stopniowo w miarę używania go, ich* kolor naturalny.

UŻYWA SIĘ BEZ ŻADNYCH INNYCH PREPARATÓW

PERZ. LUPIEŻ

We wszystkich składach perfum i fryzyerów

We Lwowie w magazynie P. Mikolascha.

(503 16-24)

Kolońska fabryka MASEK

Bernharda Richtera w Kolonii

rozsyła franco katalogi na r. 1883

[jednakże nie prywatnym].

H, 42249. (7603 1—4)

Księgarnia
Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie

otrzymała na skład główny

Starzyński Dr. Stanisław. **Kilka kwestyj spornych z zakresu prawa politycznego** w 8ce, str. 217. Lwów 1873, cena złr. 2.

Tegoż. O. t. z. Ustawodawstwie tymczasowem. Studyum porównawcze z dziedziny Prawa politycznego, w 8ce, str 334. Lwów 1883, cena złr. 3

Do nabycia **we wszystkich księgarniach** w kraju i zagranicą.

(7599 1—3)

Handel towarów kolonialnych
St. Markiewicza

we LWOWIE, w Rynku l. 42.

poleca i rozseła w doborowych gatunkach

KAWĘ

Rio pospolita żółta	1	kilo zł.	1. 0
Santos żółta czysta	1	„ „	1.28
„ zielona naturalna	1	„ „	1.36
Colomba żółta dobra	1	„ „	1 44
Domingo biała dobra	1	„ „	1.52
Portorico zielonawa dobra . . .	1	„ „	1 60
Malabar „ „	1	„ „	1.68
Laguarya gruboziarnista	1	„ „	1.76
Kuba zielona bardzo dobra . . .	1	„ „	1.80
Ceylon plantacyjna bardzo dobra .	1	„ „	1.88
„ „ gruboziarn. . .	1	„ „	2.—
Moka arabska Iej sorty	1	„ „	2.—
Jawa żółta aromatycz.	1	„ „	2.—
„ złotawa „	1	„ „	2.08
Ceylon perłowa Im.	1	„ „	2.08
Jamajka plantacyjna	1	„ „	2.08
St. Jago di Cuba najprzedn. . .	1	„ „	2.16

Inne towary kolonialne najtaniej, cenniki poseła na żądanie.

Pięć medali zasługi i i list pochwalny.

Piegi, opalenie słoneczne i dziuby usuwa (2981)

Antillentilla!!!

Twarzy przywraca białość, delikatność i przejrzystość Cena **2** zł. — Nabyć można **we Lwowie** ulica Kopernika l. 3, w filii w **Krakowie**: Sukiennice l. 20.

Pudr książęcy

biały, cielisto-różowy i żółtawy, niezrównany, nie zawiera żadnych metali, przyjemnie przylega do twarzy i czyni zadość wszelkim wymaganiom. — Pudełko po 60, 70, 1 złr., 1.20 i 1.60.

MAGNOLINA

jedyny środek odświeżający płeć; skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1** zł. **50** ct.

Woda liliowa

Plamy żółte, brunatne i ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu zupełnie nikną. — Cena **1** zł. **50** ct.

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy prawdziwie naturalną, piękną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną) odświeża ją i konserwuje. — Cena **1** zł.

J. Ihnatowicz.

Nabyć można we LWOWIE w fabryce ulica Kopernika l. 3 i u p. Bystrzonowskiego ul. Halicka w KRAKOWIE w filii, Sukiennice l. 20, w BRODACH u p. Witkowskiego, w BUCZACZU u Müllera w BRZEŻANACH u Millera, w TARNOPOLU u p. Jamrogiewicza, w STANISŁAWOWIE u Macury, w PRZEMYŚLU u Nahlika, w JAROSŁAWIU u Wisłockiego. w SAMBORZE u Marescha i Aleksiewicza, w PODHAJCACH u Karzykiewicza, w STRYJU u Wysoczańskiego, w KOŁOMYI u Stenzla, w DROHOBYCZU u Raczki, w HUSIATYNIE u Czerskiego, w PODKAMIENIU u Koncewicza.

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** a przez Filie **w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu** od dnia 1 listopada 1882 począwszy

ASYGNATY KASOWE

4 procentowe, płatne w **30** dni po wypowiedzeniu,
4½ „ „ **60** „ „

Wszystkie znajdujące się w obiegu 3-procentowe asygnaty kasowe z 30-dniowem wypowiedzeniem będą oprocentowane, **począwszy od dnia 1 grudnia 1882** po 4%, zaś znajdujące się jeszcze w obiegu 4-procentowe asygnaty z 60-dniowem wypowiedzeniem, **począwszy od 1 stycznia 1883** po 4½% z zatrzymaniem dotychczasowego terminu wypowiedzenia.

Lwów, 30 października 1882.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (7452 4—?)

Z drukarni W. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru

Biblioteka Jagiellońska Kraków